

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PREMIERA:

Miesięcznik Mk. 5.50. Kwartałnik Mk. 16.50. Za odnośny dopłaca się 50 cen. miesięcznik.

Prenumerata przez pocztę miesięcznik Mk. 6.50. Kwartałnik 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen. •

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt.

Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

ODEON

Dziś premjera!

Dziś premjera!

Ulubienica publiczności
urocza gwiazda kinematograficzna

OSSI OSWALDA

w niebywałej farsie

SWIEŻO UPIECZONA MILJONERKA.

Nad program:

MIŁOSNA OFENSYWA

Przewyborna farsa duńska, wytwórni „NORDISK“.

Początek przedstawień codziennie o godzinie 4.30.

— W dzień premjery Pass-partout nieważne. —



Dziś premjera!

Pierwszy raz w Łodzi!

Tylko 7 dni do 10-go listopada włącznie

Najnowsze arcydzieło wytwórni „CINES” w Rzymie

Dzieje grzechu

Rozgłośnej sławy dramat w 6-ciu częściach

Stefana Żeromskiego

z udziałem najpopularniejszej obecnie we Włoszech kino-divy warszawianki

Stanisławy Gallone w roli **Ewy Pobratymskiej**

Rzecz dzieje się w Warszawie, Skierniewicach, Rzymie, Paryżu i nad Rivierą.

Któż nie zna precudnej opowieści słynnego autora, opowiedzianej mocą słowa, kunsztem jego niezwykłym...
Odwieczna tragedia kobiety, gigantycznym rozmachem tworzona...
Za jeden błysk szczęścia, za jeden moment rozkoszy—ocean goryczy, trzęsawisko żalu, bagno szydersów...

Odrębne koncerty ściśle zastosowane do akcji dramatu.

Ceny miejsce zwyczajne!

Passe-partout, prócz urzędowych i prasowych, nieważne.

Początek przedstawień: o g. 5 po poł., w niedziele o g. 3 po poł., ostatnie o g. 9.15 wieczorem.

Wkrótce JANINA SZYLINZANKA



4-ta Polska Loteria Klasowa na Inwalidów Wojennych

Warszawa, Trębacka Nr. 12.

Na 40,000 losów — 20,000 i jedna premia wygrywają razem

4 miliony 462,000 mk. Największa wygrana 350,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 28 mk., 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

Ciągłenie V-ej klasy trwać będzie od 29-go października do 21-go listopada r. b.

Reprezentant na Łódź i okręg łódzki Jan Żółtowski, Łódź Piotrkowska 130.

Restauracja B. Wiśniewski

w Niedziele **Flaki**. Śniadania od 11 do 2-ej z dwóch dań. 1 Czwartki **Obiady a la carté**. Kolacje od 7-ej do 10-ej z trzech dań. — BUFET dobrze zaopatrzone. — Kuchnia smaczna.

Ceny przystępno.

183-3

Ceny przystępne.

Rocznica wielkich dni.

Kalendarzyk głównych wydarzeń w miesiącu październiku 1918 r.

Kłosa niemość nad Murą w sierpniu 1918 i zdręgotanie Bułgarii — ujawniły narzęście entente światła, że państwa centralne przegrały wojnę na całej linii.

Wolał za tem zaczęła się szybka likwidacja wojny i zupełny rozpad Austrii.

Dn. 1 paźdz. Kolo polskie w Wiedniu przedstawiło manifestację pokojową i niepodległościową w parlamencie. A równocześnie w Warszawie Rada Regencyjna ogłosiła odezwę, wzywającą do wstępowania do wojska polskiego.

Dn. 5 paźdz. Austria, Niemcy i Turcja poprosiły koalicję o pokój na zasadzie 14-ta punktów Wilsona.

Dn. 7 paźdz. Kolo polskie w Berlinie ogłosiło deklarację niepodległościową.

Równocześnie 7 paźdz. Rada Regencyjna w Warszawie proklamowała utworzenie Polski zjednoczonej i niepodległej i zapowiedziała zvolanie Sejmu (konstytuanty). Rada Stanu została rozwiązana. Zażądano od Prus uwolnienia Piłsudskiego, Sosnkowskiego, Wł. Grabieckiego i Thugutta.

Dn. 9 paźdz. Kraków uroczysto święcił wiadomość o warszawskiej proklamacji niepodległej Polski — i witał legionistów, wracających z Marmaros Sziget. Tegoż samego dnia odbyły się w Krakowie poufne narady posłów w sprawie utworzenia Rady Narodowej w Galicji.

Dn. 10 paźdz. nadeszła odpowiedź Wilsona na prośbę pokoju, żądającą natychmiastowej ewakuacji terenów, okupowanych przez Niemcy.

Dn. 12 paźdz. Kolo polskie w Wiedniu (przez delegatów dr. Tertila, Baworowskiego i Löwensteina) pożegnało się z cesarzem austriackim.

Tegoż samego dnia zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw w Cieszynie proklamowało przyłączenie Śląska do Polski.

Dn. 14 paźdz. Senat Uniwersyt. Jagiell. w Krakowie uroczysto manifestuje niepodległość Polski i wysłała adres hołdowniczy do Rady Regencyjnej.

Dn. 14 paźdz. w Krakowie odbyła się poufne zebranie oficerów legionowych pod przew. bryg. Roji.

Dn. 16 paźdz. cesarz Karol ogłasza manifest „Do moich ludów”, zapowiadający „federacyjne przekształcenie Austrii”. Manifest wywołuje tylko śmiech.

Dn. 19 paźdz. w Warszawie zjechali się posłowie parlam. na zaproszenie Rady Regencyjnej celem obrad nad utworzeniem nowego rządu i gabinetu koalicyjnego. Równocześnie w Wielkopolsce utworzył się Centralny Komitet Obywatelski.

Dn. 21 paźdz. w Warszawie Rada Regencyjna poruczyła p. Świeżyńskiemu utworzenie nowego gabinetu trójstronniczego.

Dn. 22 paźdz. Niemcy przyjęli w pełni warunki rozejmu Focha. Niemcy austriacy w Wiedniu ogłosili samoistne państwo niemiecko-austriackie.

Dn. 24 paźdz. nastąpiła dymisja Buriana min. spraw zagr. w Wiedniu i prezyd. min. Weckerlego. Węgry ogłosiły samodzielność. Hr. Karolji utworzył w Budapeszcie radę robotniczo-żołnierską.

Dn. 26 paźdz. Kolo polskie uznało, że rola jego w Wiedniu jest definitywnie skończona.

Dn. 27 paźdz. cesarz Karol zamianował prez. ministrów dr. Lammascha.

Dn. 28 paźdz. w Krakowie utworzyła się na zebraniu posłów parl. Komisja Likwidacyjna, która uznana została za rząd dzielnicowy. Min. Głabiński i Witos udali się do Lwowa i uczynili namiestnika hr. Illyna odpowiedzialnym za spokój w kraju.

Dn. 30 paźdz. zaczęły się rokowania między P.K.L. a Kom. wojskową w Krakowie.

Dn. 31 paźdz. władza w Krakowie i Galicji Zach. przeszła w ręce polskie. W nocy z 31 paźdz. na 1 listop. ukraińcy i niemcy dokonali zamachu we Lwowie. Lwów dal się zaskoczyć.

W rocznicę oswobodzenia Krakowa.

W rocznicę oswobodzenia miasta od zaborecznych rządów, obchodzono w Krakowie w niedzielę w sposób stronny, ale symbolizujący znaczenie dokonanego przewrotu dla Krakowa i kraju: Miasto przybrało wygląd oświeczonego.

O godz. 10 rano w kościele Marjańskim odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział generalicja, naczelne władze, uczestnicy przeszłorocznego przewrotu, korpus oficerski i liczna publiczność. Tymczasem na Rynku na linjach A B i C D ustawiły się w szeregu wojskowa straż obywatelska, poza którą zebrała się tłumnie publiczność. Pochód ruszył z Rynku ku głównej warcie wśród szpaleru. Na czele pochodu kroczyli uczestnicy akcji rewolucyjnej, wojskowej i cywilnej. Za nimi szli generalowie Simon i Stiller, prezydent miasta, członkowie Rady miejskiej, cechy ze sztandarami, delegacje miejskie i delegacje przybyłe między innymi delegacja P. O. W. z Warszawy, dalej młodzież szkół, skauti i wojsko.

Pochód się ustawił przed główną wartą, poczem przemówili prezydent strażi polskiej Włodzimowski, prezydent miasta Fedorowicz, imieniem ludu ziemi krakowskiej Tetmajer, p. Skarbek, generalny konsul w Ameryce Buszeżyński, który przywiózł sztandar od Towar. Cincinnati. Do towarzystwa tego należą potonkowie uczestników walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych a założycielami, jego byli Waszyngton i Kościuszko.

Sztandar ten rozpięto przed główną wartą, następnie odbyła się defilada, poczem nastąpiła uroczysta zmiana warty. Z Rynku udał się pochód na Wawel tu w wejścia do katedry rozpięto sztandar amerykański, a w katedrze konsul Buszeżyński w imieniu Polaków amerykańskich złożył uroczyste ślubowanie na wierność Ojczyźnie. Sztandar zawieszono następnie u sarkofagu Kościuszki.

W południe odbył się obiad dla uczestników przewrotu w hotelu Saskim. Wygłoszono szereg toastów. Pierwszy toast wniósł prezes komitetu obchodowego Włodzimowski na cześć Naczelnika państwa. Dalej przemawiali hr. Skarbek, Karol Haller podpułk., Tokarzewski, który wniósł toast na cześć pierwszego komendanta P. O. W. Rydza-Szmigłego, dalej przemawiał uczestnik przewrotu kapitan Stawacz toastując na cześć nieobecnego i powołując niedźwierzęję gen.

Rosjl. Porucznik Iwaszko i inni, gen. brygadjer Latinik na cześć Śląska zjednoczonego z Polska, górnik z Górnego Śląska podniósł wartość tamtejszych robotników dla Polski, prof. Krajewski złożył hołd obecnym powstańcom z 63 roku, poczem odśpiewano Rotę.

Podczas obchodu rocznicy oswobodzenia miasta Krakowa podniosłym momentem była mowa generalnego konsula polskiego w Stanach Zjednoczonych pana Konstantego Buszeżyńskiego, przybyłego z Ameryki, który przemówił przed wartą główną na rynku, podczas rozwinięcia przywiezionego przez niego z Ameryki sztandaru.

Pan Buszeżyński na wstępie zaznaczył, że przywozi mocno pozdrowienie od braci z Ameryki dla braci tutaj żyjących w wolnej już i niepodległej Polsce. Jest także rzecznikiem uczuć narodu amerykańskiego, a od towarzystwa Cincinnati, do którego należał Kościuszko i Waszyngton, przywiózł sztandar, który złożył na sarkofagu Kościuszki. Mówiąc o przyjaźni amerykańskiej, powiada, że jest ona niezawodna i obfita w czyny. Cokolwiek dobrego o niej wypowiedział, nie byłoby przesadne. Mówca jako konsul polski doznał dowodów życzliwości i przyjaźni nie tylko od rządu, lecz także od towarzystw i całego narodu.

Pułkownik Hoover wyraził się z wielkim uznaniem o Polsce, mówiąc, że naród polski zdołał stworzyć rząd z ludzi, którzy się nie uczyli rządzić, wojsko, które cudów waleczności dokazuje, w kraju brak żywności i pracy, a mimo to ludność znosi to spokojnie, zawięzując to należy ogromnemu jej patriotyzmowi i wielkim wysiłkom ducha. Tym wysiłkiem ducha Polska przeżywa jeszcze obecną najcięższą rok. Otwiera się przed nią światła przyszłość. Z takimi uczuciami dla Polski spotykał się pan konsul często w Ameryce, bo żyje tam pamięć Kościuszki i Puławskiego.

Wreszcie mówca podniósł wielkie zasługi Ameryki w obecnej wojnie, która dopomogła Europie do uratowania wolności i nie dopuściła do panowania siły nad prawem. Zakończył okrzykiem: „Niech żyją Stany Zjednoczone”. Kapela wojskowa odegrała hymn amerykański.

Rocznica walk o Lwów.

Lwów, 3 listopada. (PAT). Pierwszą rocznicę walk o Lwów obchodzono w niedzielę w sposób uroczysty. O godz. 9-ej odbyła się msza garnizonowa w kościele św. Elżbiety, t. j. w tym samym kościele, około którego rozpoczęły się pierwsze walki o Lwów. Kazanie wygłosił ks. dziekan Panas. Na nabożeństwie byli przedstawiciele Rady miejskiej, generalicja z generałem Gologórskim na czele, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski i liczna publiczność. Przed wielkim ołtarzem zajęła miejsca pierwsza załoga szkoły imienia Sienkiewicza, złożona z byłych legionistów. Szpaler tworzyła kompanja szturmowa hallerczyków przy pomocy skautów.

Presbiterjum zajęli miejsca także przedstawiciele powstańców z roku 1863, delegacje i reprezentanci państw sprzymierzonych, a wśród nich pułkownik Derente (Francja), Hollona (Anglja) i Constantinescu (Rumunja) i inni. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

O godzinie 2 po południu odbyło się przewiezienie zwłok 6 poległych pod szkołą kadecką z cmentarza obrońców miasta Lwowa. Pochód pogrzebowy wypadł imponująco. Rozprzęgło się na 2 kilometry. Na czele pochodu szedł pluton miejskiej straży obywatelskiej, następnie szły organizacje społeczne „Sokol”, skauti i

młodzież szkolna, cechy ze sztandarami, inwalidzi wojsk polskich, weterani z 63 roku, reprezentacje politechniki, uniwersytetu, rady miejskiej i t. d. Za reprezentacją niesiono wieńce, a dalej szło duchowieństwo z księdzem dziekanem Panasem na czele. Za duchowieństwem wozy z 6 trumnami, a za trumnami postępowala rodzina poległych, korpus oficerski z generałem Gologórskim, delegacje władz państwowych, kompanja honorowa i oddział legji kobiet. Na cmentarzu Iycańskim urządzono specjalny cmentarz dla obrońców Lwowa. Trumny pokropił ks. arcybiskup Bilezewski, który wygłosił przemowę o znaczeniu obrony Lwowa. Następnie poleżycy złożono w grobach. Nazwiska ich są: Glogowski, Jerawski, Gogol, Staszkiwicz, Sakowski i Bułat.

Po ks. arcybiskupie przemówił general Gologórski, zaznaczając, że mogli być poległych mają przypominać żołnierzowi polskiemu obowiązek obrony całości nie naruszalności i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Oddał on również cześć pamięci pogrzebanym obok żołnierzom francuskim, synom sprzymierzonej z nami Francji. Imieniem rady miejskiej przemówił pan Werzeżyński, który przemówienie swoje zakończył słowami: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród”. Zabrał głos jeszcze imieniem szkoły kadeckiej i kolegów pani Tynkowa, również żołnierz ówczesnej szkoły kadeckiej. Po odśpiewaniu „Roty” przez publiczność uroczystość zakończono.

Wieczorem w szkole imienia Sienkiewicza odbyło się zebranie koleżeńskie pierwszej załogi tej szkoły. Na zebranie przybyli przedstawiciele organizacji wojskowej, która również wystąpiła była do walki w dniu 1 listopada. Wygłoszono kilka przemówień. Przemawiali m. in. ks. dziekan Panas, pułkownik Męczyński. Zebrani wysłali telegramy hołdownicze do Naczelnika Państwa, do generała Hallera i do komendanta szkoły imienia Sienkiewicza, majora Trześniewskiego. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni legjonowej.

Komunikaty szefa sztabu generalnego z d. 3 listopada.

Front litewsko-białoruski.

Między Dryszą a Działną nieprzyjaciel silnie ostrzeliwał ogniem artylerji i karabinów maszynowych zachodni brzeg Dźwiny.

Na północ od miasta Berezyny walki trwają i rozwijają się pomyślnie dla nas. Pod Borysowem silna działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Na odcinku poleskim utarczki konnych oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński.

Bez zmiany.

Na całym froncie silne mrozy.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Czeska amunicja dla Polski.

Warszawa, 3 listopada (PAT). Rząd republiki czesko-słowackiej wyraził zgodę swą na dostawę materiałów wojennych zakładów Skody dla armji polskiej. Krok ten jest zgodny z duchem i treścią oświadczenia p. Rydzyskiego, delegata rządu czesko-słowackiego, złożonego 12-go stycznia podsekretarzowi stanu Skrzyńskiemu, iż wszelkie kwestje sporne załatwiać będzie rząd czesko-słowacki na drodze dyplomatycznej. Poczytane to będzie przez ludność zaniepokojoną dyslokacją wojsk czeskich za zapewnienie lojalnego stanowiska Czechosłowacji w sprawie cieszyńskiej.

Uspokojenie to odpowiadać będzie zupełnie intencjom rządu polskiego, który stoi na stanowisku polubownego załatwienia wszelkich spraw spornych pomiędzy Czechosłowacją.

Groźba strajku górników w Zagłębiu.

SOSNOWIEC, 3 listopada (PAT) Górnicy kopalni „Wiktoria”, należący do tow. sosnowieckiego kopalni węgla, przerwali pracę. Powodem jest nieporozumienie na tle niedotrzymanie aprowizacyjnych, oraz nie dotrzymanie umowy, zawartej z rządami kopalni. Istnieje obawa, że strejk ten rozszerzy się na całe Zagłębie.

Wkrótce JUNOSZA-STĘPOWSKI

Odjazd gen. Hallera z Krakowa.

Kraków, 3 listopada. (PAT). Generał Haller odjechał dziś z Krakowa. Powołany przez naczelnego wodza na inne stanowisko wojskowe. Generał Hallera żegnało dziś miasto uroczystym posiedzeniem, zapowiedzianym na godz. 6 wiecz. Oprócz tego żegnało generała Hallera dowództwo okręgu generalnego krakowskiego uroczystym obiadem w kasynie oficerskim, wieczorem zaś „Sokol”. O godz. 9 min. 30 generał Haller odjedzie. Na dworcu komitet obywatelski złożył mu hołd.

Ściąganie kontyngensu zbożowego.

(Tel. własny Głosu Polsk.).

Warszawa, 3 listopada. Według informacji otrzymanych w ministerstwie spraw wewnętrznych, od paru dni w ziemi lubelskiej odbywa się ściąganie kontyngensu z pomocą siły zbrojnej. Ściąganie w ten sposób kontyngensu w 4 ch powiatach.

ta 16 karabinów maszynowych i wiele materiałów wojennych. Po odparciu kontrofensywy bolszewickiej wojska postępują naprzód, pomimo, że są ostrzelane przez bolszewickie pociągi opancerzone. Na prawym skrzydle na południe od Carskiego Siola i Pawłowska sytuacja pozostała bez zmiany. Donoszą ze źródeł kompetentnych, że zdobycz w jeńcach armii północno-zachodniej od dnia rozpoczęcia ofensywy t. j. od dnia 11 go października przewyższa 30,000 ludzi.

Lyon, 3 listopada. (PAT). Radio warsz. Według depechy, jaka nadeszła z Londynu do „Radio War Office”, armia Judenicza zajęła ponownie część linii na północny zachód od Piotrogradu, ustalając w ten sposób łączność z armją estońską.

Dlaczego Judenicz przerwał ofensywę.

Ljon, 3 listopada. (P. A. T.). Radio warsz. Z Helsingforsu donoszą: Dzienniki fińskie ogłaszają wywiad z Ljanosowym, który przybył do Helsingforsu celem wzięcia udziału w naradach z rządem fińskim w sprawie akcji przeciw Piotrogradowi. Ljanosow tłumaczy wstrzymanie się poch. du Judenicza przez wszczęcie operacji wojennych przez generała Bermonta. Wojska generała Bermonta zmusiły Estonję do wysłania na Łotwę swych wojsk oraz taborów. Judenicz nie mógł w tych warunkach otrzymać amunicji i żywności.

Finlandja w przededniu walki z bolszewikami.

Kopenhaga, 3 listopada. (PAT). Według wiadomości z Finlandji, Francja przydzie Finlandji z pomocą do tego stopnia skutecznie, że Finlandja będzie mogła rozpocząć walkę z bolszewikami. Finlandja pod warunkiem, że weźmie udział w walce z bolszewikami otrzymać ma wyspy Alandzkie. Północno-zachodni rząd rosyjski poczynił Finlandji również wiele obietnic wzajemnie za pomoc przeciw bolszewikom. Finlandja zgadza się na zbrojną akcję. Koncentracja wojsk fińskich na granicy jest już prawie kompletnie dokonana. Zmiana kierunku polityki fińskiej pociągnie prawdopodobnie za sobą rekonstrukcję gabinetu. Był szef fińskiego sztabu generalnego Ignacius, który z gen. Manerheimem był w Paryżu, powrócił do Helsingforsu. Ignacius oświadczył, że Manerheim powiedział, iż przyszłość Finlandji jest niepewna, jeżeli nie weźmie ona udziału w walce z bolszewikami. Od postanowienia Finlandji w tym względzie zależy również los wysp Alandzkich. Jeżeli Finlandja zgodzi się na zaatakowanie sowieckiej Rosji, to otrzyma wyspy Alandzkie z pewnością.

Nauen, 3 listopada. (PAT) Rząd fiński otrzymał zapewnienie, że Finlandja może zatrzymać sobie wyspy Alandzkie pod warunkiem przeciw Rosji bolszewickiej. General Mannerheim został telegraficznie powołany do Finlandji.

O pomoc Finlandji w walce z bolszewikami.

Karlsburg, 3 listopada. (PAT). Radio pozn. Z Helsingforsu donoszą: Francja i Anglja popierają zamiar wystąpienia Finlandji przeciw bolszewikom. Rządy Kołczaka i Denikina wysłały już do Helsingforsu swoich przedstawicieli.

Wojska francuskie ewakuują Syberję.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.“).

Paryż, 3 listopada. „Temps” donosi: Pichon oświadczył, że według informacji otrzymanych w Paryżu, w pierwszych dniach listopada powrócą do Francji wszystkie wojska francuskie z Syberji, z wyjątkiem 900 żołnierzy, zostawionych do strzeżenia linii kolejowej.

Akcja antybolszewicka Kramarza.

Lyon, 3 listopada. (PAT). Rad. warsz. Z Genewy donoszą: Naczelny redaktor dziennika „Narodni Listy”, osobisty przyjaciel Kramarza, oświadczył, że dr. Kramarz udał się do Rosji, aby zgrupować dokoła siebie żywioły demokratyczne celem możliwie najszybszego zwalczania bolszewizmu, oraz utworzenia republiki związkowej Wielkiej Rosji.

Stan oblężenia w Batumie.

Lyon, 3 listopada. (PAT). Radio warsz. Według doniesień z Tyflisu, na rozkaz generała angielskiego Wilkera, w

Niniejszym podaję do wiadomości Szanownej Klujenteli, że mój

zakład krawiecki przeniosłem do domu własnego przy ulicy Piotrkowskiej 157

Krystjan Wutke, właściciel Art. Wutke.

307-3

Towarzystwo Miłośników Muzyki.

W środę 5 listopada 8 i pół wieczorem VII (XI) Koncert.

Wykonawcy: Sabina Reich-Rozenblatowa (spiew), Karol Szreter (fort.) i pp. Mine, Gorfajn, Birnbaum.

mieście Batum, oraz okręgu ogłoszono stan oblężenia i powierzono administrację angielskim władzom wojskowym. Władze te, ustanowiły kontrolę nad żandarmerją i zawiadomiły że przyjmują funkcje rady municypalnej w Batum. Decyzja ta została powzięta na skutek groźb z jakimi wystąpiły bandy powstańcze.

Czyżby nowa wojna?

Amsterdam, 1 listopada. (PAT).

„Times” donosi z Aten, że pisma uważają napad wojsk Kemela paszy na wojska greckie w Malej Azji za nieoficjalne wypowiedzenie wojny przez Turcję i domagają się podjęcia odpowiednich kroków.

Anglja pomoże Persji.

Koenigsbuntehausen, 3 listopada. (PAT). Radio poz. Lord Major miasta Londynu wydał bankiet na cześć szacha perskiego. Minister Courzon wygłosił mowę, w której zapewnił pomoc Anglii dla Persji.

Olbrymi strejk w Ameryce.

Amsterdam, 3 listopada. (PAT). Według wiadomości z Nowego Jorku w Ameryce rozpoczął się strejk górników, do którego przyłączyło się 500.000 robotników. Strejk nie jest powszechny.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Ljon, 3 października. (P. A. T.). — Radio warsz. Konferencja międzynarodowa pracy, odbywająca się pod egidą ligi narodów, rozpoczęła się już w Waszyngtonie. Na konferencji jest reprezentowanych 31 państw. Przemówienie powitalne w imieniu Stanów Zjednoczonych wygłosi sekretarz stanu ministerstwa pracy Wilson. Pan Wilson oświadczył, że konferencja jest pierwszym wspólnym wysiłkiem państw, poczętym w celu zbawienia zagadnień pracy racjonalnej. Stosunek robotników do pracodawców—mówił mówca—winien być oparty na trwałych zasadach opierających się na doświadczeniu, nie zaś na gwałtownym przewrocie. Poruszywszy sprawę prawnych podstaw konferencji podsekretarz stanu oświadczył: Obowiązek organizacji konferencji polega na wysiłkach ciągłych i systematycznych. Dzieła tego wszelkie nie dokonamy, zanim nie będzie utworzona liga narodów, a chociaż sposoby utworzenia jej nie zostały dotychczas ustanowione, powstanie ligi narodów jest już dziś pewne.

Walka o trzeźwość w Ameryce.

Haga, 1 listopada. (PAT). „Nieuw Courant” donosi z Nowego Jorku: Rozpoczęto energiczne przeprowadzić uchwałę zakazującą sprzedaży alkoholu 500 uzbrojonych wtagnęło w tym celu do jednego z większych miast. Wywiązała się bitka, zabito 2 osoby, wiele zostało rannych.

Sytuacja nad Bałtykiem.

Walki łotyszów z Niemcami.

Komunikat generalnego sztabu łotewskiego.

Ryga, 29 października. Zrana na niemieckim froncie artyleryjski kulomiotowy ogień. Zauważono, że Niemcy znowu strzelają eksplodującymi kulami. Na froncie bolszewickim utarczki wywiadowcze. Na północ od jeziora Lubańskiego wzięto 16 jeńców.

Wieczorem na niemieckim froncie artyleryjski i kulomiotowy ogień. Artylerja niemiecka ostrzeliwała dziś ponownie Rygę.

Wczesnym rankiem nasi wywiadowcy szybkim napadem wyparli Niemców z folwarku Rozmań. Rozbili granatami aparat i większe części składowe aparatu. Nasi wywiadowcy powrócili bez strat. Straty Niemców — 2 zabitych i jeden wzięty do niewoli. Na froncie bolszewickim bez zmiany.

Na lewym brzegu Dźwiny flota sojusznicza ostrzeliwała z dodatnim rezultatem pozycje nieprzyjacielskie. W rejonie Rygi i Frydrychstadtu artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Rymerhoff.

Wywiadowcy wysłani na stację Dałdziewask (na południowy wschód od Frydrychstadtu) wymienił strzały z nie-

mieckim pociegiem pancernym pod folwarkiem Rucksan. Wieczorem niemiecki pociąg pancerny atakował placówki pomiędzy stacją Cereń i Stenden. Pomiędzy Tukumem i Windawą walki w toku.

Na froncie bolszewickim bez zmiany.

Wieczorem flota sojusznicza ostrzeliwała z dodatnim rezultatem nieprzyjacielskie pozycje.

Szef sztabu gen. Radziń.

Walki litwinów z Niemcami.

Komunikaty litewskie z Kowna

z dnia 31 października.

W kierunku Radziwiliszek o godz. 10 rano nasze czołowe oddziały uderzyły na pociąg pancerny, który usiłował przedrzeć się na stację Linkańce. W krótkiej potyczce zastępy tyraljerskie nieprzyjaciela odparły. Pięchota, artylerja, bombomioty i miotacze min w sile przeszło 2 baterji wykonały atak na linję Linkańce, Woromiany, Pooziery. Wywiązała się gwałtowna walka, która trwała przeszło 3 godziny, przy udziale wszystkich rodzajów broni. Obie strony poniosły straty w zabitych i rannych.

Walki wzmożyły się.

Szef sztabu gen. por. Nastopka.

Walki w Rosji.

Armja Denikina.

Armja Denikina t. zw. „ochotnicza”, operująca na południu Rosji, podlega adm. Kołczakowi, którego namiestnikiem jest Denikin. Leczność armji ochotniczej stale się wzdłuża, obecnie wynosi około 200 tysięcy ludzi. Organizacja armji oparta jest ściśle na wzorach przedwojennych, nawet nazwy i numery poszczególnych pułków, przyjmowane są przedrewolucyjne.

W skład armji ochotniczej wchodzi przeważnie, obok Rosjan, kozacy kubańscy, dońscy i terycy, co wpływa na stworzenie bardzo licznej i doskonale kawalerji. Plusem armji jest również bardzo znaczny odsetek oficerów, dzięki czemu, wszystkie oddziały posiadają mogą fachowe i zdolne kierownictwo. Żołnierze Denikina, jako przeważnie byli wojskowi, stanowią materiał bojowy bardzo dobry.

Wyekwipowanie i uzbrojenie armji ochotniczej, jest zupełnie dobre; broni i amunicji posiadają wojska zawsze pod dostatkiem. Wielką pomoc w tym względzie okazuje Denikinowi Anglja, zaopatrując go również w tanki i lotników. Zle się natomiast przedstawia sprawa transportu armji ochotniczej. Przyczynia się do tego wielki brak wagonów i lokomotyw, oraz dewastacja urządzeń kolejowych.

Stosunek armji do Polaków jest wśród mas żołnierskich zupełnie przychylny. Wśród oficerów natomiast, wyznających częściowo ideje monarchiczne i holdujących zasadzie „Jedynoj i niechilnoj Rassiji”, wyczuwać się dają uprzedzenia. Bezwzględnie wrogo usposobiona jest armja ochotnicza względem żydów, którzy zresztą stale identyfikowani są z bolszewikami. Nawet surowa dyscyplina wojskowa nie może opanować ekscesów, czego dowodem krwawe i straszne pogromy żydów, wybuchające wciąż na zajętych przez Denikina terenach. Co się tyczy kwestji ukraińskiej, czynniki miar-

dajne niepodległości Ukrainy nie uznają zupełnie, a Petlurę i jego adherentów traktują, jako zdrajców stanu.

W ostatnich czasach wzmożyły się znacznie w armji ochotniczej wpływy niemieckie, mające na celu stworzenie ścisłego sojuszu przyszłej Rosji monarchicznej z Niemcami.

Aczkolwiek na terenie armji ochotniczej funkcjonują trzy rządy: doński, kubański i terski, faktyczna jednak i dyktatorska władza spoczywa w rękach Denikina, na którego największy wpływ ma reakcyjny rząd doński. Administracja, zaprowadzona jest na wzór dawnych metod carskich, a łapownictwo i wszelkie nadużycia krzewią się, jak za dawnych „dobrych” czasów.

W taki oto sposób przedstawiają się stosunki w armji Denikina, której w ostatecznym regulowaniu spraw rosyjskich przypadnie niewątpliwie decydująca rola.

Przeciwko Denikinowi.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.“).

Paryż, „Temps” donosi, że Petlura wysłał delegatów do Estonji, Litwy, Finlandji i Łotwy, celem nawiązania stosunków w sprawie zawarcia przymierza odpornego przeciwko Denikinowi.

Walki o Petersburg.

Paryż, 3 listopada. (P. A. T.). Radio pozn. Bolszewicy wszczęli gwałtowne ataki w kierunku Psowa. Po zaciętej walce zmuszono ich do odwrotu. Walki o Piotrogród trwają.

Ljon, 3 listopada. (P. A. T.). Z Rewla donoszą: Według komunikatu z głównej kwatery generała Judenicza kontrofensywa bolszewicka, na zachód od Krasnego Siola uważać można za całkowicie zlikwidowaną. Armja Judenicza wszczęła ofensywę, wzięła 2400 jeńców i doby-

Wkrótce JÓZEF WĘGRZYN.

Revolucja powszechna niemożliwością.

Nauen, 8 listopada. (PAT). Radio warsz. Były przewodniczący rady robotniczej i żołnierskiej w Moskwie Peretz, bawiący obecnie w Berlinie, wyraził opinię na pewnej konferencji w dniach ostatnich, że jest nonsensem wierzyć w możliwość rewolucji powszechnej. Mitematycznie rozpowszechniane przez partykularów lewicowych niemieckich, jakoby Rosja bolszewicka była w stanie dostarczyć Niemcom potrzebnej ilości środków żywnościowych jest według niego sztywnym obłudem.

Robotnik niemiecki, pod żadnym pozorem nie zgodził się na to, aby narażać się na dotkliwie braki, jakie niechybnie byłyby rezultatem przeniesienia na grunt niemiecki bolszewickiej polityki rosyjskiej.

Revolta wojsk chorwackich.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.”)

Wiedeń, 8 listopada. „Neues Wiener Journal“ donosi: Część wojsk chorwackich odmówiła złożenia przysięgi na wierność królowi serbskiemu. Doszło do starć.

Przywódca chorwackiego ruchu niepodległościowego, Radicz, został uwięziony.

Armia d'Annunzia.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

Wiedeń, 8 listopada. „Neues Wiener Journal“ donosi: Wódcę wojsk d'Annunzia ujawnia się wrzenie. Część ich chce wrócić do domu, d'Annunzio ciężko zachorował; ma silną gorączkę.

Wydalenie Niemców z Alzacji.

Nauen, 8 listopada. (PAT). Radio pomy. Wedle doniesienia z Kolonii 8300 mieszkańców Alzacji i Lotaryngji otrzymało rozkaz od komendanta Milleranda, by w ciągu 6 tygodni opuścili kraj. Jest to 8 z rzędu wielki rozkaz od czasu podpisania pokoju wersalskiego, wydających Niemców z Alzacji i Lotaryngji.

Dzień zaduszny w Paryżu.

Paryż, 8 listopada. (PAT). Z okazji Dnia zadusznego prezydent Poincaré udał się na główny cmentarz wojskowy i złożył wieńce na grobach. Cmentarz zwisła przeszło 360.000 osób.

Nowiny w kilku słowach.

Na wyznaczone spotkanie państwowe wiedeńskie przyjechał pociąg osobowy między Frankfurt a Paryżem mimo powstrzymania ruchu pociągów osobowych w całym Niemczech.

Według zapewnień urzędowych kół niemieckich nie można się spodziewać, aby traktat pokojowy wszedł już w życie 11 b. m.

Wedle informacji londyńskich, Rada Najwyższa przyznała Francji wszystkie niemieckie statki wojenne nadające się do użytku.

„New York Herald“ donosi, że na wielkim zgromadzeniu murzynów w Nowym Jorku, w którym brało udział 6000 murzynów, przemawiano przeciw białym. Jeden z mówców oświadczył, że 4.400.000 murzynów podniesie broń i rozpocznie walkę.

Kronika polityczna.

(Telef. od naszego koresp.)

Warszawa, 8 listopada.

Według informacji, otrzymanych w stęrach miarodajnych, dnia 11 b. m. nastąpi wymiana not ratyfikacyjnych pomiędzy ententą a Niemcami. Zgodnie z brzmieniem traktatu w 6 dni po tem, a więc 17 b. m., wojska polskie zaczną zajmować terytorjum Prus Zachodnich aż do Buska.

Wczoraj wyjechała z Warszawy do Berlina misja w niezmiennym składzie z p. Wróblewskim na czele. Misja ma obecnie za zadanie rokowania w sprawach oświatowych i kulturalnych.

Delegacja polskiego Czerwonego Krzyża podpisała układ z rządem rosyjskiej federacyjnej sowieckiej republiki a mocy tego układu Rosja zobowiązała się wypuścić z więzień i obozów wszy-

stkich Polaków tudzież zakładników Polaków i odstawić ich wszystkich do linii demarkacyjnej. Każdy z nich ma prawo zabrać ze sobą do 20.000 rubli i do 15 pudów bagażu. Jednocześnie rząd sowiecki służył uroczyste przyrzeczenie, że nadal zakładników brać nie będzie.

Według informacji, otrzymanych w misji ukraińskiej w Warszawie, powstańcy ukraińscy zajęli Poltawę.

Rada Związku Polaków ziem Wołyńskiej zwróciła się do Naczelnika państwa z prośbą o wyodrębnienie Wołynia z zarządu cywilnego ziem wschodnich.

Wielka katastrofa kolejowa w Kranowicach

60 osób zginęło w płomieniach, 113 — odniosło rany.



Na stacji Kranowice, leżącej na linii Tropawa — Raciborz, jak już donosiliśmy w depeszach, wydarzyła się przed kilku dniami straszliwa katastrofa kolejowa. Jadący z Tropawy pociąg osobowy zderzył się z pociągiem towarowym, przy czym dwa wagony pasażerskie i wagon pocztowy stanęły w płomieniach. W wa-

gonach osobowych znajdowało się kilkunastu szmuglerów, obladowanych spirytusem, który wnet się zapalił, nadając katastrofie wprost zaskarżające rozmiary. Przeszło 60 osób zginęło w płomieniach, podczas gdy 113 odniosło cięższe, bądź lżejsze rany i obrażenia.

Pamiętniki Ludendorffa.

Ukazały się wreszcie długo zapowiadane pamiętniki Ludendorffa, cenne ze względu na osobę ich autora, a mimo jego zdzierające z barbarzyńskiej duszy niemieckiej sztuczne obłonki i demaskujące świątobureze plany i hipokryzję Niemiec.

Przypominamy sobie dobrze niemieckie zapewnienia, że Niemcy aniemyślały o zatakowaniu Belgji. Pamiętniki Ludendorffa rozbijają w pył te bajeczki niemieckie, której przeszłość nie dawała wiary nawet grzeszone i potulne dzieci. Oto co mówi w tej sprawie Ludendorff: „Uważałem to dla siebie za szczęśliwy los, że mogłem być świadkiem zdobycia Leodjum, gdyż ja to uprzednio w czasie pokoju wypracowałem plan tej doniosłej operacji“.

I ten człowiek, który w czasie pokoju układał plany zdobywania twierdz sześcioro państwa niemieckiego, oburza się w innym ustępie swego pamiętnika, że Belgijczycy, asekurują się przed znaną im dobrze drapieżnością swego niemieckiego sąsiada, nie budowali twierdz od strony Francji, lecz tylko od strony Niemiec.

Ludendorff płonie także oburzeniem z tego powodu, iż świat nazywał Niemców zasłużonym w przeszłości i teraźniejszości mianem Hunów.

„Mama — pisze on — dla naszych aeroplanów straszliwe bomby podpalające, ale ze względów ludzkości (!) nie robimy z nich użytku i śmia nas nazywać Hunami“.

Jak jednak owe niemieckie „względności ludzkości“ w istocie się przedstawiały, świadczy o tem następujący ustęp pamiętników tego pruskiego generała i wodza:

„Nasze położenie w sierpniu 1918 r. — pisze on — było tak poważne, że wielka kwatery generalna nie mogła już spodziewać się, aby pokój przyszedł wskutek bombardowania Paryża i Londynu.“

A zatem nie upoważniono z tej racji (!) do używania bomb podpalających, szczególnie skutecznych (kombinowanych i konstruowanych specjalnie dla atakowania tych dwóch stolic), których to bomb mieliśmy od sierpnia wielką ilość całkiem gotowych... Hr. Hertling prosił nas zresztą o to, abyśmy się niemi nie posługiwali z obawy zastosowania represalji do miast naszych.

A zatem wyłącznie i jedynie „obaw- strach“, nie zaś względy ludzkie miały

w owym czasie, tak jak i obecnie, dostęp do dzikiej duszy barbarzyńcy niemieckiego.

Osobliwie przedstawia się „pochwała“, jaką zdobywa sobie w pamiętnikach Ludendorffa „kronprinz“ niemiecki.

„Stawiał on często — pisze Ludendorff — inteligentne pytania i był nawet niekiedy dobrze poinformowany... Zalał zawsze, iż był niedostatecznie przez cesarza przygotowany do swej przyszłej roli. Zredagował nawet w tej kwestji memoriał i wręczył go swemu ukoronowanemu ojcu“.

W krótkim momencie szerokości przyznaje się również Ludendorff do tego, iż z całą świadomością okłamywał naród niemiecki, co miało zresztą ten skutek, iż wojna przedłużała się w nieskończoność.

Za każdym razem, gdy koalicja odrzucała „pokój niemiecki“, Ludendorff kazał trąbić na całe Niemcy: Koalicja dąży do tego, aby nas kompletnie zniszczyć, a zatem brońmy się do ostatniego tchu“.

Zdaniem Ludendorffa był to „manewr sztuczny i bezpodstawny“.

Jednym słowem, treść pamiętnika Ludendorffa dostarcza aż nadto argumentów, iż wśród ofejałnych zbrodniarzy niemieckich, którzy stanąć mają przed sądem świata, znaleźć on winien jedno z miejsc „najpocześniejszych“.

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp. warsz.)

Echa strejku rolnego.

(w) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesała okólnik do władz prowincjonalnych, w którym tłumaczy, że udział w strejku rolnym nie może powodować zerwania umowy najmów.

Sprawa pociągu francuskiego.

Wydział prasowy min. spraw zagranicznych komunikuje nowe obszernie wyjaśnienia w sprawie francuskiego pociągu z towarem. Z wyjaśnień tych okazuje się, że według umowy, zawartej pomiędzy Francją a Polską, kursują pociągi wojskowe, dowożące materiały dla armji, wyładowywane na Pradze. Kursują także pociągi handlowe, które wyładowywane są na stacji kolejowej wiedeńskiej w Warszawie. Od czasu zawarcia tych umów przybyły 102 pociągi wojskowe, a zaledwie kilkanaście handlowych.

Sprawa, która wywołała znane już pogłoski, powstała stąd, że przez pomyłkę

władz polskich pociąg handlowy skierowano na Pragę i tam go wyładowano.

Wszystkie władze francuskie w danym wypadku postępowały najzupełniej zgodnie z prawem i wszelkimi warunkami umowy.

Echa pożaru „Rozmaitości“.

(w) W uzupełnieniu depeszy o wczorajszym pożarze teatru „Rozmaitości“, warszawski „Robotnik“ podaje następujące szczegóły: Punktualnie o godz. 11 min. 40 fano przechodnie na pl. Teatralnym, mieszkający domu dochodowego teatrów warszawskich i strażak na gmachu ratusza, zauważyli dym i ogień na poddaszu gmachu teatru „Rozmaitości“.

Niezwłocznie pierwszy przybył na miejsce ratuszowy oddział, a następnie przygalepowaly pozostałe trzy warszawskie, oraz piąty — praski, oddziały straży ogniowej.

Akcja ratunkowa rozpoczęła się pod kierunkiem komendanta straży p. Hlasko, którego objaśniał o najbardziej zagrożonych miejscach intendent gmachu p. Rosikowski.

Najbardziej zagrożone miejsca zajęły nalewkowski i ratuszowy oddziały, pierwszy od ulicy Wierzbowej, a drugi od podwórza, od strony ulicy Trebackiej. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, groźny żywioł zdołano opanować około godz. 1 pp. i tym sposobem nie dopuszczono ognia do teatru Wielkiego. Pozostałe oddziały straży, pracowały od podwórza przy ul. Nowosenatorskiej № 5 — 7 i od pl. Teatralnego.

Jeszcze o godz. 1 i pół, paliło się okno na 4-m piętrze, dopiero po ugaszeniu ognia jednym strumieniem wody, trwało dozwazanie zgliszcz do godz. 2 i pół pp. poczem straża stopniowo zaczęły powracać do koszar, jedynie kilku strażaków pozostało na obserwacji.

Według informacji intendenta gmachu p. Rosikowskiego, ogień powstał z niewiadomej przyczyny z przyczyn ze sceny na II piętrze, od strony regulatora. — Ogień znalazłszy łatwopalny materiał w postaci dekoracji i mebli, zaczął się rozszerzać z szaloną szybkością i był zauważony w 10—15 minut od chwili wybuchu.

Spaliła się cała scena teatru wraz z meblami i wszystkimi dekoracjami do następujących sztuk: „Marja Leszczyńska“ (dramat historyczny, który miał być grany wczoraj), „Tamten“, „Wesele“, „Asystent“ i „Sędziowie“, oraz część dekoracji do sztuk: „Mąż i żona“, oraz „Noe Listopala“.

Cała scena zawałiła się aż do parteru, tworząc tym sposobem olbrzymią stos części mebli, dekoracji, wiązań żelaznych, gruzu, belek i desek.

Dzięki opuszczonej kuryntie sejsmicznej, cała widownia teatru ocalała, jedynie od silnego żaru opalone zostały najbliższe łozę, oraz uszkodzony sufit. Ocalały również sala kameralna, której odtwarcie zapowiadziano na 15 b. m., sale redutowe (jedynie zalane trochę wodą), garderoby artystów i skład dekoracji. Woda również przeciekala do cukierni Semadeniego „pod filarami“.

Straty wskutek pożaru — olbrzymie narazie nieobliczone. Odbudowa teatru „Rozmaitości“ po pożarze w 1881 r. za czasów senatora Gudowskiego, kosztowała 100.000 rubli.

Na miejscu pożaru był komendant policji, p. Szczęśliński, zarząd teatrów i magistratu. Dostępu do miejsca bronili policjanci i żołnierze. Ruch tramwajów przez plac Teatralny, ul. Nowosenatorską i Trebacką przez cały czas pożaru był wstrzymany.

Dyrektor warszawskich teatrów miejskich p. Lorentowicz, oświadczył naszemu warszawskiemu współpracownikowi, że dramat i komedia będą musiały szukać chwilowego przytułku w innych teatrach miejskich, które ustąpią im miejsca w określone dni. Jednocześnie dyr. Lorentowicz poszukuje odpowiedniego gmachu, ale żaden z istniejących obecnie, nie nadaje się do tego celu.

Jedyną rzeczą, którą można uczynić narazie, jest przyspieszenie otwarcia teatru „Reduta“. Nastąpi to już za jakie 10 dni. Na otwarcie, dana będzie nowa sztuka Zeromskiego p. t. „Po nad śnieg“. O odbudowie starego gmachu, lub o budowie nowego nie można narazie myśleć, albowiem pociągnęło by to koszty kilkunastu milionów marek, których magistrat obecnie wyasygnować nie jest w stanie. Wobec tego prawdopodobnym jest, że organizowane będą składki publiczne na ten cel.

Handel, przemysł i finanse.

—0—

Orgje przemysłnicze w Zagłębiu.

Na jednym tylko odcinku wojsko odbiera 1.000 jaj dziennie. — Srebro w chlebie. — Inżynier Franz Rittner pośrednikiem przemysłników. — Odebranie transportu kielbas i słoniny. — I cóż rząd na to.

Od dłuższego czasu — pisze „Kurjer Zagłębia” — nieustannie przyłapywano ślązacki i mieszkańców Radocy, Niwki, Modrzejowa i Sosnowca, usiłujących na odcinku 10 kompanii straży pogranicznej przetransportować przez rzekę nabiół do Prus, a zwłaszcza jaja. Jak dalece wielkich rozmiarów sięgał ten proceder, świadczy najlepiej to, że dziennie konfiskowano do 1000 jaj. Przed trzema dniami znów przyłapano kobietę, której odebrano 900 sztuk jaj. Dotąd około 30 kobiet oddano pod sąd za przemytnictwo.

Prócz nabiału przez Radochę przemycane jest do Niemiec srebro i złoto. Przed trzema dniami zatrzymano Berka Cymblera, któremu odebrano bochenek chleba. Chleb ten był wyrażony, a odciski monet świadczą, że przemycił on 25 funtów srebra, wartości kilku tysięcy rubli. Podczas rewizji znaleziono w bucie 4800 niemieckich mk., które Cymblerowi skonfiskowano.

Nietylko ci trudnią się okradaniem Polski z żywności i kruszców szlacheckich, ale i robotnicy, pracujący w pasie neutralnym pomiędzy liniami granicznymi z naszej i śląskiej strony.

Adjutant 10 kompanii p. Kapczyński zdemaskował 7 robotników, którzy przemycali jaja oraz trzy kobiety. Poza robotnikami aresztowano i kierownika robót Franza Rittnera, przy którym znaleziono 57 rubli srebrnych w monetach jedno- i pół rublowych.

Podczas rewizji Rittner przyznał się, że pieniądze były własnością Arona Beitnera z ul. Krzywej, zajmującego się na szeroką skalę wywozem kruszców, szlacheckich i monet, a on — Rittner pośredniczył tylko przy przenoszeniu.

Natychmiast zawiadomiono o wypad-

ku tym bezpośrednio dowództwo gajizonu w Sosnowcu oraz policję. Rewizja, dokonana w domu Rittnera nie udała się, ponieważ stary Rittner uciekł, aresztowano więc tylko jego syna.

Rittner usiłował się okupić, nic mu to jednak nie pomogło, gdyż osadzony został pod klucz. — Energetyczne śledztwo w toku.

Nie koniec na tem, na odcinku między naciarnią Nobla, a t. zw. starym kordonem zatrzymano cztery kobiety, obciążone kielbasą i słoniną. Przemysłniczek aresztowano.

Tyle informacje wymienione na wstępie pisma. Ciekawe jednak, co rząd za nierzwa przedsięwzięć, ażeby raz położyć kres haniebnemu oglądaniu i okradaniu Polski na rzecz wrogiemu nam państwa. Stan obecny dłużej trwać nie może. Winnych należy surowo ukarać, traktując „szmugiel” narówni ze zdradą stanu.

Zebrań akejonarjuszów Banku Komunalnego.

29 i 30 października odbyło się w Warszawie pierwsze zebrań ogólne akcjonarjuszów mającego powstać Banku Komunalnego, na którym jako delegat magistratu m. Łodzi obecny był wiceprezydent p. Paterson. Przewidziany w ustawie kapitał zakładowy w wysokości miliona marek obecnie przekroczył już dwa miliony, przyczem Galicja i Poznańskie dotychczas nie złożyły akcesu. Ze względu na to obecny na posiedzeniu komisarz urzędu, przewidując, że miasta i miasteczka Galicji i Poznańskiego niebawem zgłoszą się w celu nabycia akcji, zaproponował powiększenie kapitału zakładowego do wysokości 5 milionów marek, co zebrań ogólne przyjęło. Wniosek ten wszakże wymaga formalnego zatwierdzenia ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zważywszy, że przez poszczególnych delegatów poruszona została sprawa zmiany ustawy, zebrań ogólne poleciło obranej radzie nadzorczej zwrócić się do wszystkich akcjonarjuszów, w celu przedstawienia niezwłocznie dezyderatów i wniosków w sprawie zmiany statutu, oraz zwołać w najbliższym czasie zebrań ogólne dla przedyskutowania wniosków i ewent. zatwierdzenia zmian.

Ze względu na to, że jak wyżej wspomniano oczekiwane są liczne zapłaty z Poznańskiego i Galicji, rada nadzorcza została wybrana tylko tymczasowo. Właściwe ukształtowanie się tej rady na okres trzyletni, jak przewiduje ustawa, nastąpi dopiero na najbliższym ogólnym zebrań akcjonarjuszów.

Kronika ekonomiczna.

Odbudowa przemysłu rosyjskiego. W Rostowie odbyło się pod przewodnictwem generała Denikina zebrań w sprawie odbudowy przemysłu rosyjskiego. Brał w nim udział: Kriwoszejn, Babuszynski, Sirotkin i Fenin. Urząd finansów obiecał poprzeć rosyjski kapitał dla zorganizowania handlu zagranicznego. Wywozowi stają na przeszkodzie napływ pieniędzy sowieckich. Opracowuje się projekty, mające na celu zapobieżenie stałemu obniżaniu się kursu rubla: za dwa miesiące zostanie wprowadzony jednolity znak płatniczy. W celu polepszenia środków transportowych, pertraktowano z koalicją, która obiecała przysłać parowozy. Udzieli ona Rosji kredytu 50 milionów funtów. Będzie on zużyty na dostarczenie Rosji materiału kolejowego.

Jarmarki w Pradze. Min. przemysłu i handlu donosi: Konsul w Pradze donosi, że z inicjatywy magistratu m. Pragi przy poparciu rządu, izby handlowej i przemysłowej, i organizacji handlowych postanowiono zorganizować w Pradze wiosenne i jesienne jarmarki na wzór jarmarków w Lipsku.

Handel Czech z Rosją. Czeskosłowackie ministerjum handlu posyła na południe Rosji specjalną misję, składającą się z 20-tu członków. W skład misji wejdzie w charakterze ekspertów kilku przedstawicieli różnych oddziałów przemysłowych jak to: skórny, szklany, cukierniczy, metalurgiczny, piwowarny i transportowy. Przedstawiciele wiozą ze sobą próby przemysłu czeskiego i są upoważnieni do zawierania umów handlowych.

O stosunki handlowe angielsko-niemieckie. „Daily Mail” polega na pierwszej stronie, że grupa anglików z kół finansowych pragnąca zawierać stosunki z Niemcami zwoluje na przyszły

tydzień do Londynu konferencję, na którą zaproszono znaczną ilość wybitnych osobistości z Niemiec i Austrii. Konferencja ma się odbyć 6 listopada. Na cześć gości wyda bankiet lord Tarmona. Z Niemiec mają przybyć między innymi jeden z bawarskich generałów Edward Bernstei, który ma być ambasadorem w Anglii.

Kursy dewiz.

Warszawa, 3 listopada.

Funty szterlingi	175.—
Dolary	41.75
Franki francuskie	4.90
szwajcarskie	7.55
belgijskie	5.00
Liry	4.05
Marki niemieckie	1.80
Leje rumuńskie	1.90
Lewy bułgarskie	—
Florenty holenderskie	14.80
Korony szwedzkie	10.08
norweskie	9.55
duńskie	9.00
austriacko-niemieckie	50.00
czeskie	100.—
Marki niemieckie	189.—

Kurs przerachowania na korony — 52.—

Giełda warszawska.

Dnia 3 listopada.

6%, oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	212.—	206.—
6%, obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4 1/2% listy zastaw. ziemskie A i B	160.25	178.75
4% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	204.50	203.25
4 1/2% listy zast. m. Warsz.	194.—	184.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z m. Łodzi	—	—
Ruble carskie	122.—	119.—
.	—	—
Ruble danijskie	52.—	50.—
Korony	54.—	51.50
Franki	—	—
Szterlingi	—	—
Dolary	—	—

Dziś premjera!

„CORSO“
Zielona 2.

Dziś premjera!

MODELKA pracowni Lizetty Taquin

Farsa w 4 częściach. W pierwszej części wspaniały pokaz toalet, modeli i ostatnich paryskich strojów.

Nad program: **BON-BOUF SIĘ BAWI**, arcywesola farsa.

Początek o godz. 5, ostatn. o 9, w sobotę i niedzielę o godz. 8-ej pop.

Kino Polonia
Konstantynowska 16.

Ostatnie kilka dni

W SZPONACH GROźNEGO ORŁA

Nieporównany pod względem treści i sensacyjnych momentów dramat w 6 części. **Stywni szympansi** w rolach głównych.

Jack i Coco

Uwaga! W 4 akcie przedstawiona będzie sensacyjna scena

Porwanie dziecka przez orła z którym stoczy walkę

JACK.



Intendentura G. O. Łódzkiego naznacza na dzień 10-go listopada, godz. 10 rano przetarg publiczny na odpadki szewskie w warsztatach krawiecko-szewskich Intendencji, ulica Pańska 94. 214—4

Za kierownika sekcji mundurowej. Łokucijewski. Pulk. i szef Intendencji Czech, podpor.

Do sprzedania:

Motory ropowe 3, 5 i 10 koni siły
Motory Diesla 12, 25 i 75 „ „
Motory na ssany gaz 16, 20 i 25 koni siły
Lokomobile 25 k. s. 7 Atm. 38 koni 12 Atm. 50 koni 10 Atm.
Kotły parowe 60 metr. kw: 8 Atm. 76 metr. kw. 10 Atm. 123 metr. kw. 12 Atm.

WOLF FISZER, Skład Maszyn
 Łódź, ul. Długa № 31a. 814—2

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.
 Południowa 23

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł. 878-16

Dr. med.

Bronisław Frenkel

Choroby nerwowe.

Przyjmuje od 6 i pół do 7 i pół Krótka 10, parter.

W sprawie węgla.

Brak węgla i koks dla gazowni łódzkiej i warszawskiej spowodował między innymi przedewszystkiem 8-dniowy strejk w obwodzie karwińskim, oraz nieregularna dostawa węgla przez koleje czeskie, na których stale ginie węgiel przeznaczony w pierwszej linii dla gazowni łódzkiej i warszawskiej, przyczem straty dochodzą nieraz do 50 procent ładunku.

Dziś przybyło do Łodzi 21 wagonów węgla cieszyńskiego, przeznaczonych w pierwszym rzędzie do pokrycia zapotrzebowania gazowni. Prócz tego przyrządzone są regularne dostawy w przyszłości tak, iż narazie można uważać niebezpieczeństwa zupełnego zatrzymania gazowni za zażegnane.

Brak węgla dla elektrowni został w dużej mierze spowodowany tem, iż znaczny procent fabryk z obawy przed brakiem węgla dla celów przemysłowych utrzymuje w ruchu swoje przedsiębiorstwa prądem elektrycznym, który pobiera w elektrowni. W związku z tym wzrosło zapotrzebowanie elektrowni dziennie z 7 wagonów (76 ton) na 12 i pół wagonów (125 ton). Ten nagły prawie wzrost zapotrzebowania łącznie z nieregularną dostawą skutkiem braku wagonów groził przed 10 dniami zatrzymaniem elektrowni. Energicznej działalności inż. okręg. p. Kurczewskiego, który zmuszony był nawet do rekwizycji węgla prywatnego, udało się chwilowo zażegnać niebezpieczeństwo. Obecnie ma elektrownia łódzka otrzymywać stale 125 ton węgla dziennie.

O przesyłaniu pieniędzy z Ameryki.

W gmachu poczty wywieszono następujące ogłoszenie, odnoszące się do wszystkich, którzy mają krewnych lub znajomych w Ameryce; o przesyłaniu pieniędzy z Ameryki do Polski za pośrednictwem konsulatów polskich w Ameryce i pocztowej kasy oszczędności w Warszawie: Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc ułatwić rodakom naszym, mieszkającym w Ameryce przesyłanie zasłóg pieniężnych dla rodzin, pozostawionych w kraju i, mając na celu: 1) aby czas przesyłki trwał jaknajkrócej, 2) aby przy zmianie dolarów na pieniądze polskie nie było straty i 3) aby wreszcie koszty przesyłki były jaknajtańsze,—polecił konsulatowi polskiemu w Ameryce przyjmować od płatów pieniądze dla przesłania ich do kraju.

Pieniądże wpłacone konsulatowi tego samego dnia zamieniają na walutę polską według tegodziennego kursu większych giełd amerykańskich i również tego samego dnia wysła polecenie i przekaz wypłaty do pocztowej kasy oszczędności w Warszawie, która za pośrednictwem urzędów pocztowych, rozrzuconych po całym kraju doręczy przesyłaną kwotę podług przeznaczenia. Na podstawie powyższego pocztowa kasa oszczędności w Warszawie prosi tych wszystkich, którzy chcą z udogodnienia tego korzystać, aby we własnym interesie złożyli jaknajrychlej w najbliższym urzędzie pocztowym, bezpłatnie, dokładne adresy swych krewnych, oraz znajomych, zamieszkałych w Ameryce, aby można tych ostatnich zawiadomić o możliwości przesyłania pieniędzy za pośrednictwem konsulatów.

Wełna przybyła.

Wczoraj przybył do Łodzi pierwszy transport wełny w ilości 29 wagonów. Niebawem będą też uruchomione pierwsze fabryki wyrobów wełnianych w Łodzi.

Losy teatru w Łodzi.

Magistrat zamierza podobno przejąć Teatr Polski w Łodzi pod swoją administrację, zostawiając kierownictwo działu artystyczno-literackiego towarzystwu teatralnemu przy współudziale delegatów magistratu.

Delegaci mazurscy w Łodzi.

W niedzielę o godz. 9 i pół wieczorem przybyła delegacja do Łodzi plebiscytowych agitatorów mazurskich w liczbie 24 osób. Podjął ich komitet mazurski w gospodzie żołnierskiej przy ul. Przejazd № 1.

W imieniu towarzystwa kresów pomorskich witał przybyłych adwokat Żelazowski, w imieniu zaś komitetu mazurskiego i górnośląskiego inż. Kopiczny, oraz w imieniu robotników p. Cianciara.

Przybyli mazurzy są przeważnie ewangelikami, pobyt w Łodzi, zaczęli też od zwiedzania kościoła ewangelickiego St. Trójcy, następnie zaś, prowadzeni przez pp. Kopicznego, Kowalewskiego i Zielińskiego, złożyli wizytę prezydentowi magistratu.

Pozatem goście zwiedzili fabrykę Poznańskiego, Bank Handlowy i Krajowy.

Kasę Pożyczkową. Obiad odbył się w resursie rzemieślniczej. Po obiedzie mazurzy zwiedzili fabrykę Geyera. Wieczór zaś spędzili jako goście, u rzemieślników w resursie rzemieślniczej. Dziś rano mazurzy opuścili Łódź.

O zastosowanie ropalu w przemyśle.

Dziś odbędzie się narada wielkich łódzkich przemysłowców w sprawie zastosowania ropalu (produkt ropy boryslawskiej) w przemyśle łódzkim.

Po naradzie tej wyjedzie delegacja fabrykantów do Warszawy dla załatwienia tej sprawy w ministerstwie handlu i przemysłu, oraz w ministerstwie skarbu.

O zakład sterylizacyjny.

Jak się dowiadujemy, Sukcesorowie Eug. Gundlach zaproponowali magistratowi prowadzenie na własne ryzyko nitylizaacyjno-sterylizacyjnego zakładu w Karolewie. Wydział zdrowotności odmówił wzięcia na siebie tej funkcji, aczkolwiek uznaje, że zakład ten jest potrzebny dla Łodzi.

W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

W niedzielę rano powrócili z Poznania z narad w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku pp. Chwałbiński i Kopiczny. Wiadomości o przebiegu narad na razie nie są ujawniane, jednakże stwierdzić można, że plebiscyt jest na dobrej drodze i praca nad centralizacją roboty plebiscytowej dobiega do pożądanego rezultatu. Nie jest wykluczonem, że w Łodzi odbędzie się zjazd działaczy plebiscytowych.

Frankowanie nieopłaconych listów.

Zarząd pocztowy zaprowadził znaczki dopłaty, odmienne od znaczków pocztowych, służących do opłacenia listów z góry przy nadaniu.

Urzędy pocztowe, które doręczają listy nieopłacone lub za mało opłacone obowiązane są oblepić je znaczkami dopłaty na taką kwotę, jaka ciąży na liście. Listów dopłatnych bez tych znaczków doręczać nie wolno, a odbiorcy mają się przekonać według znaczków — ile dopłata wynosi. Bez tych znaczków nie jest odbiorca obowiązany uiszczać należności.

Ze szpitalnictwa.

W związku z pertraktacjami w sprawie wydzierżawienia szpitala w Radogoszczu do magistratu wpłynęło wiele ofert z propozycją oddania całego szeregu domów prywatnych na pomieszczenie szpitala miejskiego.

Jak się dowiadujemy, wykonawcy testamentu b. p. Konsztańda zgodzili się na wydzierżawienie szpitala w Radogoszczu na okres lat pięciu, pod warunkiem nierobienia żadnych przeróbek bez kontroli architektów i mechaników, którzy budowali i urządzali szpital.

Przeniesienie ambulatorjum.

Drugie ambulatorjum miejskie, znajdujące się w fabrycznych zabudowaniach akc. tow. Geyerów, przeniesione zostanie na ul. Rzgowską 33.

Z Koła Polek.

W dniu 1, 2 i 3 b. m., Koło Polek sprzedawało chorągiewki do ubierania grobów, zamiast kwiatów i światła. Cały zysk przeznaczony jest na kupno ciepłej bielizny dla naszego żołnierza.

O cmentarz w Radogoszczu.

Parafia Najświętszego Serca Jezusowego w Łodzi (w Radogoszczu) zamierza w pobliżu szpitala urządzić cmentarz dla swej parafii. Sprawa ta znalazła się na ostatnim posiedzeniu magistratu, gdzie wyjaśniono, że cmentarz ten w bliskości szpitalu nie może być założony, tembardziej, że zabudowa miasta odbywać się będzie w tym kierunku.

Przedstawienie na rzecz „Ligi Kobiet“.

Jutro o godz. 8-ej w Teatrze Polskim odbędzie się przedstawienie na rzecz Tow. „Liga Kobiet“. Odegrana będzie sztuka H. Bernsteina p. t. „Złodziej“. „Liga Kobiet“ należy do szeregu stowarzyszeń, które uczyniły już wiele dobrego dla losu żołnierza polskiego i dlatego impreza ta zasługuje ze wszech miar na poparcie ze strony społeczeństwa.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, Teatr Polski daje ostatni raz sztukę M. Prévosta „Półdziewice“ z gościnnym występem p. L. Dunin.

Jutro staraniem Ligi Kobiet odegrany będzie „Złodziej“.

Teatr Polski przygotowuje patriotyczną sztukę J. A. Hertza „Książę Józef Poniatowski“.

Wykłady prof. Jellenty.

Dalszy ciąg wykładów literatury polskiej, który obejmie twórczość Juliusza Słowackiego rozpocznie się 18 listopada.

Wykłady, celem udostępnienia ich szerszemu ogółowi, odbywać się będą w czwartki i soboty o godz. 8-ej wieczorem.

S. ↑ P.

Janina Daberhut

Jedyna ukochana córka i siostra nasza, opatrzona świętymi sakramentami, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 2 listopada 1919 roku, przeżywszy lat 20.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w środę 5 listopada o godz. 2 1/2, popołudniu na stary cmentarz katolicki do grobu rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek o godz. 10 rano w kościele św. Józefa, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

Rodzina.

416

Z powodu śmierci dwóch jedynych córeczek

S. ↑ P.

Marysi i Enitki Burzyńskich

zmarłych w dniu 1 i 2 listopada, śle stroskanym rodzicom wyrazy współczucia

Rodzina Fesserów.

Ukarani paskarze.

Nader ciekawy epilog miała sprawa o paskarstwo w magazynie największej przemysłowej firmy w Łodzi, mianowicie Szajblera. Oto znaleziono w magazynach szajblerowskich wielkie ilości materiałów białych i opatrunkowych, wobec czego miejscowy urząd walki z lichwą i spekulacją skazał magazynierów firmy, Oskara Rinowa ojca i Oskara Rinowa syna, na zapłacenie po 10 tysięcy marek grzywny każdego.

Po wpłaceniu tej sumy skazani założyli apelację do centralnego urzędu walki z lichwą i spekulacją w Warszawie. Krokodyle lzy paskarzy nie zmiękczyły jednak sprawiedliwości urzędu walki z lichwą, która z lichwą rzeczywiście zatwierdziła początkowy wyrok, uznając, iż w pierwszej instancji był rzeczywiście za łagodny, skazując niefortunnym Rinowówom po 25 tysięcy marek grzywny każdego.

Rinow senior jednakże wyjechał przed uiszczeniem grzywny do Gdańska, to samo i syn uczynił. Dzięki jednak energicznemu zarządzeniom kierownika wydziału wykonawczego łódzkiego urzędu walki z lichwą i spekul. p. Wł. Epszajna, udało się sumę grzywny całkowicie wyegzekwować. Wpłaciła ją za skazanych firma, w obawie aresztowania swych funkcjonariuszów.

Z Pabjanic.

—x—

Walka z tyfusem.

Wskutek rozszerzania się epidemii tyfusu plamistego nie tylko u nas, lecz i w całym kraju, odbyło się niedawno w magistracie posiedzenie delegacji sanitarno-szpitalnej w celu omówienia środków zapobiegawczych przeciwko tej chorobie. Byli na naradzie obecni i miejscowi lekarze. Na posiedzeniu tym postanowiono przystąpić do rewizji wszystkich żydowskich domów modlitwy, jak również do energiczniejszego stosowania odwzienia i dezynfekowania mieszkań i w tym celu zastosować przymusowe odwzianie i dezynfekowanie wszystkich osób, w mieszkaniach których zaszedł wypadek tyfusu i ścisłe przeprowadzenie rewizji domów, w których miało miejsce zaszanie i, w razie stwierdzenia nieczystości — odwzianie i dezynfekowanie; urządzić szereg odczytów i pogadań na temat walki z tyfusem; rozdawania odezw i druków o tyfusu i jego zwalczaniu ludności miasta; dokonać oględzin wszystkich chederów, studzien, ustępów w całym mieście i wydać odpowiednie zlecenie właścicielom domów. W razie przymusowego spalania słomy przy dezynfekcji, niezamożnej ludności wydawana będzie odpowiednia ilość świeżej słomy.

Dziennik Urzędowy.

Potrzeba stałego i zgodnego z prawda informowania ogółu o działalności i zamierzeniach władz miejskich, skłoniła te ostatnie do wydawania własnego organu p. t. „Dziennik Urzędowy Zarządu miasta Pabjanic“.

Muzeum.

Muzeum Koła P. M. S. przeniesione zostało do obszerniejszego lokalu w Domu Ludowym, gdzie jest otwarte w każdą

sobotę i poniedziałek od godz. 6 i pół w. a w niedzielę od g. 5 i pół w.

OZORKOW.

Napad bandycki.

W czwartek, dn. 30 ub. m. o godzinie pół do 8 wieczorem napadli dwaj bandyci na zamieszkałego w śródmieściu przy ulicy Hanka 17 w Ozorkowie dentystę Abrama Anszyna. Wkraczający do gabinetu p. Anszyna z wymierzonymi rewolwerami bandyci tak przetrzuli napadniętego, że zaczął on na głos krzyżeć. W odpowiedzi na to dał jeden z bandytów dwa strzały, raniąc go w rękę i szyję. Krzyk napadniętego obudził śpiące w sąsiednim pokoju sypialnym 8-miesięczne dziecko i sprowadził pracującą w kuchni jego żonę. Kobieta zorientowała się natychmiast w sytuacji i zaczęła wzywać pomocy, wobec czego obydwaj bandyci uciekli, nie robiąc już użytku z broni.

Rannego p. A. Anszyna przewieziono wczoraj do Łodzi i amieszczone w klinice „Unitas“, gdzie będzie on dzisiaj poddany operacji, mającej na celu usunięcie tkwiącej w ramieniu kuli. Życiu pacjenta nie grozi niebezpieczeństwo.

TEATR POLSKI (Dzielnia 18).
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Wtorek 4 października. Występ Laury Dunin „Półdziewice“, Sztuka w 3 akt. M. Prévosta.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Na towarzystwo bezpłatnej wypożyczalni książek „Zorza“.

Dr. M. Rabinowicz 50 mk. 850

Na wieczyste łóżko w „Uzdrowisku“ im. b. p. Wacława Lande,

H. Szereszewski 30 mk. 851

Na Górny Śląsk

Marysienka i Władek 5 mk. 852

Nieprzyjęte datki dla domu dezynfekcyjnego przy ulicy Łąkowej — Jankiel Borstein 10 mk. 853

Na Dom Sierot (Północna 33).

W pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej siostry z Pinczewskich Haliny Landauowej — Oskarostwo Teitelbaum 100 marek. 854

Na powiększenie legatu im. Dr. Leona Grosmana w Uzdrowisku.

W dniu urodzin kochanego brata b. p. Dr. Leona Grosmana, Anna Librachowa mk. 25. 843

Gabinet Dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot 4.

Ceny przystępne dla mniej zamożnych.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podziabienia. 408-1

Gabinet czynny od 9-ej do 7-ej. Gabinet przybiera od 11-ej do 1-ej.

HENRYK MANN.

87)

Nędzarze.

(Tłumaczył G. W.)

(Ciąg dalszy.)

Horst tymczasem „zacieral” ślady znakomitej sceny. Zwir wycisnął na jego twarzy znaki, jak od ospy; w tym stanie podał Leni ramię. Właśnie zjawiała się również pani von Anklam, prowadzona przez Balricha. Robotnik i jego siostra, stojąc naprzeciw siebie, oglądali się trwożliwie.

— Ty, Horst—odezwiała się pani von Anklam — strachu nie wzbudzasz. Gdzie grozi niebezpieczeństwo pozostawiasz wiele do życzenia; tajemniczo wiele; — przyrzecz z ironicznym uśmiechem przechyliła głowę w stronę ramienia Balricha. A Horst Hessling, nachylony ironicznie nad Leni, potwierdził:

— Rzeczywiście tak jest. Brat i siostra rozumieli, że państwo kpią sobie z nich w oczy, ale nie mieli odwagi oponować.

Horst tonem komendy rozkazał lokajowi, aby podał herbatę na tarasie. Przedtem uznał za wskazane przejść się po parku. Kraft podzielał jego zdanie. Zjawił się on nagle i był już zupełnie pewien siebie. Bezdźwięcznie, ale drwiąco zauważył:

— Kto reflektuje na jakąś posiadłość najpierw ją dokładnie ogląda.

Następnie zbliżył się do Balricha i szepnął mu do ucha:

— Tutaj już nie mi pan nie może zrobić, człowieku z muskulami, chociaż ja właściwie bardzo chętnie się przestraszam.

Zbliżono się do stłdni z figurą Wenusa, „bogini piękna i miłości”, jak wiadomo, objaśnił Horst gościom; nieco dalej otwierala się większa polana. Tutaj Kraft zwrócił się do gości.

— Uważamy to za najlepsze miejsce do ustawiania karabinów maszynowych — objaśnił z miną złośliwą.

Gdy powrócili do tarasu zostali już stół nakryty, ale i zajęty. Wśród kolyzujących się galezi róż w łagodnie trzęsących fotelach trzcinowych siedziały panie Hessling, matka Gusta, córka Greta; następnie zjawiała się pani Emma Buck ze swoim Hansem, który ją bawił, jakgdyby chciał, aby nie słyszała i nie widziała, a i pani Anklam była już na miejscu i opowiadała coś bardzo pewnie i z wielkim ozwieniem, ale zupełnie niezrozumiale. Horst i Kraft zmieszali się. Opierając brzuch o kolumnę pan Klotzsche, narzeczony Greta, lypał, pełen oburzenia, na oryginalną scenę. Kraft chciał zrejterować; ale Horst zdecydowanym ruchem pchnął go na górę. Był tak pewien siebie, że nawet podał Leni ramię, którego ona jednak nie przyjęła.

— Voila—powiedział Horst, jak aktor w kabarecie, gdy mu się sztuczka uda. — Oto nasi goście.

Dokola lodowate milczenie. Greta może się i śmiała, ale u niej nigdy nie było wiadomo. Jej narzeczony dla pewności rzucił groźne spojrzenia. Emmi Buck, widocznie zakłopotana, cofnęła się wraz z krzesłem aż do wglębienia przy drzwiach, gdzie nagle ukazał się jej mąż z miną

uśmiechniętą, jakgdyby chciał powiedzieć: — Co się stało, to się nie odstanie.

Pani Anklam podniosła do oka lorgnon, aby zadokumentować ironję i zadowolenie. Gusta, reprezentująca majestat zgromadzenia, w ten sam sposób manifestowała swe oburzenie i najwyższe powątpiewanie, czy czasem nie zapoznają jej tutaj. Dumnie siedziała ona, obwieszona koronkami, wstążkami, perłami i drogimi kamieniami, pierś i brzuch połączone gorsetem w jednolity, dumny twór. Jej nos wprawdzie miał kształt kartofla, jak nos Herbesdorfera.

— Synu mój—zapanowała. — Cóż to ma znaczyć, mój synu. — I zanim Horst mógł się znowu zapomnieć — Matka twój zasługuje na więcej szacunku.

— Z jej śnieżno-białym włosom — zauważyła Gretchen powoli i bezbarwnie, czy z powodu błednicy, czy też przez podstęp.

— Syn mój Kraft — przywołała go Gusta sławymi, upięsconymi palcami — niema nie wspólnego ze wszystkim, co jest nieodpowiednie, jestem tego pewna — przeżem spojrzenie jej padło miążdząco na Leni. Potem nadstawiła swemu ulubieńcowi policzek. — Wypij swoje mleko, mój Krafciu, zbyt się nadwreżyłeś; — a odwróceniem krzesła dała do zrozumienia, że uważa całą kwestię za załatwioną i powróciła do swego dobrze unormowanego świata. Przeszła do porządku dziennego nad tem, że osoba ta usiadła, gdy jej lokaj z czyjegóż polecenia podsunął krzesło. Leni bez ceregieli osunęła się w fotel, że aż zatrzeszczała. — Och! już najwyższy czas — odezwiała się, rozjeżdżając się pownie dokola i założyla nogę na nogę.

co jej w tej sukni przychodziło nie bez trudności.

Horst, który już nie miał do stracenia, sam przyniósł jej filiżankę herbaty, a nawet pozwoliłby jej palć. Tymczasem adwokat Buck odradzał; należało zachować granice. — W każdym razie — zwrócił się do Balricha, który bez ruchu stał za krzesłem swej siostry — zyskaliście już dostęp do tego otoczenia.

— Myśli pan, że przy tem zostanie? — zapytała Leni przez ramię.

Buck odpowiedział: — Teraz ulokujemy się tutaj w obronem stanowisku.

— Nie nie pomoże—zauważyła Leni.

Ale nagle zjawilo się na schodach ostrze helmu. Skapana w wojowniczych kolorach ukazała się następnie twarz generała v. Poppa, a pod osłoną jego opiekuńczych ramion pan domu.

— Cóż to? — zauważył pan domu. — Tutaj odbywa się maskarada?

— To będziesz mógł ty, mój przyjacielu—odpowiedziała Justa — to będzie mógł pan, ekscelencjo, prędzej odróżnić niż kobieta, która ma jeszcze starodawne zwyczaje utrzymywania swego domu w czystości.

— By zaświnił inne domy — odpowiedział Balrich ostro i spojrzal na Horsta.

Dyrektor generalny udał, że dopiero teraz poznaje swego robotnika.

— Aha! — zawołał głosem, pełnym ironji. — Oto on!

I dodał z uśmiechem:

— Chce on mnie stąd wypędzić. — Ekscelencja rozumie? Precz z Gausenfeldu, precz z willi „Wzgórze”. Ja mam szmaty zbierać. (D. c. n.)

Z sądów.

—o—

O zbrodnię Kalnową.

Dnia 7 stycznia r. b. we wsi Bieżyńskowody, gminy Czarnocin o 8 i pół wieczorem dokonano zabójstwa na osobie mieszkańca tejże wsi 32 letniego Jana Krencla za pomocą wystrzela z broni palnej przy okolicznościach następujących: We wtorek 7 stycznia wieczorem w mieszkaniu Antoniego Krencla (ojciec), żona jego Marjanna, dwóch synów Józef i Jan i zięć Walenty Darnokowski, wszyscy zającą byli wówczas rozmową o podziale ziemi między sobą; ostatnie stało na tym, iż jeden z synów (starszy) Jan o-

trzyma całą gospodarke, młodszy zaś Józef — miał otrzymać zapłatę, podobnie jak i pozostałe dzieci.

W czasie tej rozmowy syn Józef wyszedł z izby o godz. 6-ej wieczorem, udając się jakoby do ciotki swej Marjanny Smyczek; wkrótce wyszli również do sąsiadów ojciec i zięć, gdy wrócili oni do mieszkania starszy syn Jan siedział na łóżku naprzeciw okna i palił papierosa. Wtem za oknem rozległ się wystrzał, po którym Jan bezwładnie stoczył się z łóżka na ziemię z rozstraskaną głową.

Józefa Krencla w izbie nie było. Nie wrócił on już tego dnia wcale do domu. Wszczęto alarm, lecz zloczyńcy ująć nie zdołano.

Badani na śledztwie ojciec i Darnokowski wskazywali na Józefa, jako na sprawcę.

O godzinie 3 po południu dnia następnego znaleziono Józefa we wsi sąsiedniej Biskupia Wola, gdzie go zaarrestowano.

Krencla osadzono w areszcie w Czarnocinie, na drugi dzień po dokonaniu mordu, wieczorem tegoż dnia więźniów zbiegli z aresztu, wylamując w tym celu deski w suficie celi.

Wprost z aresztu udał się on do szwagra swego Adama Smyczka i prosił siostrę swą Marjanę, by ta skoro będzie pytana, oświadczyła, że z powodu wilgoci zegar stał i wskutek tego nie mogła widzieć, o której godzinie w dzień doko-

nania zabójstwa Józef wyszedł z domu ich. Później Krencl udał się do rodziców, jakoby w celu pożegnania się z zabitym bratem. W domu rodziców powtórnie został aresztowany.

Do sprawy zawezwano 11 świadków.

Oskarżony stawiony przed sąd do winny się nie przyznał, jednakże przy pomocy świadków wina została dowiedziona.

Sąd skazał Józefa Krencla po pozbawieniu praw stanu na zamknięcie w więzieniu na dziesięć i pół roku ze skutkami, przewidzianymi w art. 28, 30, 31 i 35 kod. karn., karę tę na zasadzie art. 1-go dekretu amnestji z dnia 8 lutego r. b. zmniejszono o jedną trzecią i zamknięto pod sądowego na przeciąg 7 lat.

Ważne dla kupców, handl. śledziami!

Długo istniejąca firma, przy ul. **Starego Rynku pod № 4** (w podwórzu) poleca **ścisze** różnych gatunków, również **szkocie i halenderskie**.

CENY UMIARKOWANE.

834-2

Z poważaniem długo istniejąca firma
STARY RYNEK 4.

HACO
NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW

Generalni przedstawiciele:
KOKOTEK i HAMBURGER
Skład dentystyczny
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 80.

SKŁAD

obszerny, zbudowany podług ostatnich wymagań techniki, w centrum miasta do wynajęcia od zaraz. Reflek. łask złożyć pism. oferty pod „SKŁAD” do adm. „Głosu”. 859-2

Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Łodzi.

Doroczne Zgromadzenie Ogólne członków T-wa odbędzie się w niedzielę, dnia 9 listopada r. b. o godzinie 5 pop. w lokalu Biblioteki Publicznej, ul. Andrzejka № 14.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Zaproszenia osobiste rozsyłane nie będą.

Zarząd.

NA WYPŁATĘ GABINET DENTYSTYCZNY

towary damskie, męskie, dziecinne, obrusy i kolbry

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu.

Dla koncesjonowanego przez Władzę

Biura Komercjo-Bendlowego poszukują **wspólnika kapitalistę,** o ile możliwe władającego obcemi językami. Oferty sub. 4711 w adm. Głosu. 358-2

Pokój umeblowany

z oddzielnym wejściem od zaraz **poszukiwany.** Oferty sub. „G. M.” w adm. Głosu. 412-1

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja.

Piotrkowska 113.
Od 5-7 po poł. 106-14

Dr. E. Szyldekret

Akuszerja i choroby kobiece.

SREDNIA № 5.
Przyjmuje od 9-11 i pół r. i od 4-6 i pół wiecz. 751-9

Dr. Bajtler-Kurjańska

choroby kobiece i akuszerja wznowila przyjęcia chorych.

Przyjmuje od 4-6.

Al. Kościuszki 32.

Akuszerka Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjdnych swobodny lokal. 311-10

Kupuje

wełnie futra, Dzielną 10 (out, 1-sze piętra. 10-6

KUPUJEMY

meble, pianina, kasy, oraz futra, karakuly, foki i rozmaite garderobe. Plac na lepsze ceny. Zawadzka 7, Hotel Pasaż, pokój № 12. Przyjezdni kupcy. 369-1

Reparacje futer

wykonane podług najnowszej metody; kupno wszelkich wyrobów futrzanych.

Piotrkowska 30. front, 1-e p. 412-28

„KARPATY”

Spółka z ogr. odp. dla sprzedaży produktów olejów mineralnych

Warszawa, Bieleńska 25, Kraków, Szewska 4, Telef. 262-04

Przedstawicielstwo w Łodzi

OSKAR LUENGEN i S-ka,
Piotrkowska 97.

CENTRALNE BIURO SPZEDAŻY:
GALICYJSKIEGO HARPACKIEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO dawniej Bergheim i Neo Garvey w GLINIKU MARYAMPOLSKIM.

POLECA wprost z Rafinerji lub z własnych składów w Warszawie i Łodzi:

Benzyne motorowa, automobilowa, lotnicza, dla plugów motorowych i in. silników spalinowych, naftę do lamp (naftowo-żarowych), **oleje gazowe** (ropę do silników) **oleje wrzecionowych** od najlepszych maszynowych oraz samochodowych. **Oleje cylindrowe** (specjalność dla pary przegrzanej marka H). **Waseliny** wszelkiego rodzaju i le- czniczych **Parafiny** wysoko krzepnące dla csiów przemysłowych, oraz wyrobu świec. **Smary** do wozów, rzemieni i wałków. 512-2

Własne składy w Warszawie i Łodzi.

Ważne dla Pań!!

Taniej niż wszędzie

Są do nabycia:

Biały towar Madapolam i surówka od **Mk. 7.25**

Plócienna na poszwy i fartuchy od **Mk. 9.-**

Fianela i Barchany od **Mk. 12.-**

Wetna na suknto od **Mk. 17.25**

Boston, Sukno i Korty na damskie i męskie ubiorry po **30, 40 i 50 Mk.**

Uwaga: Są Całgi **Mk. 5.50** od

Cena w pół metrach

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, III wejście, parter. 889-1

MLECZARNIA

spożywcza do sprzedania w centrum miasta. Wiadomość ul. **Zawadzka № 50 u J. Grynberga.** 380-1

Zdolne panienki

izraelitki do obsługiwanai gości mogą się zgłosić do cukierni, ul. **Piotrkowska № 60.** 376-2

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Kliencie, że moja **sucha apretura** została uruchomiona i przyjmuje towary bawelrniae, materiały na suknie, oraz różne inne towary do apretowania. 898-3

Z. ZARĄB
Łódź, ul. **Juljusza № 9.**



PIĘKNOŚĆ jest BOGACTWEM

SIWE lub szpakowate włosy szpecą każdą twarz robiąc ją starą i zwiędłą. Farba do włosów W. Seegera,

uznana na całej kuli ziemskiej jako jedna z najlepszych, odznaczona kilkakrotnie złotymi medalami, barwi szybko i trwale posiwiałe włosy naturalnymi kolorami blond, chatal, brun i noir. Nieszkodliwość zaświadczona przez przysięgłych chemików i lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty. Cena pudełka 7 mk. 50 fen. Prawdziwa tylko z mark. fabr. „latająca rybka”. Żądać we wszystkich skład. apt., perfumerjach i większ. skł. fryzjerskich. Przy kupnie należy zwracać uwagę na markę fabryczną. 14459-20

Kto chce, aby jego listy do Ameryki doszły z pewnością, niech wyśle takowe za pośrednictwem Zachodnio-Południowego Banku Narodnego w Chicago, który bezpłatnie odnajdzie adresatów. Dokładny adres Banku: „The West Side National-Bank of Chicago 11. W. Cor. W. 12-the Lt. & So Ash and Blvd. Chicago, Illin. Amerika. Można też wysłać przez wiceprezydenta Banku, p. Ellenboga, który obecnie bawi w Polsce i przyjmuje interesantów w Łodzi przy ul. Sienkiewicza N. 22, front, 1-sze piętro, codziennie od godz. 9-12 rano i od 2-5 popoł. 733-1

Plusze, kotik i damase
na palta i kostjmy, oraz gotowe palta damskie, męzkie i dziecinne

Białe towary i bielizna
w wielkim wyborze

Koszule damskie	26.50	29.75	36.-
Staniczki	12.50	15.75	
Fartuszk	18.-		
Halki haftowane	32.-	34.-	300-2
	reform. 55.-		

połącza
Magazyn manufaktury i ubiorów
A. ALTER
6 PIOTRKOWSKA 6

Eksport
Przez nas jest do sprzedania: 25 samochodów (osobowe i ciężarowe). Takowe są dobrze wyreperowane i pochodzą z pierwszorzędnych firm. Reflektanci zechcą się do nas zwrócić. **Steinke & Co. Gdańsk (Danzig) Import-Eksport**
Adr. teleg. Imexport.

Znany Warszawski **Salon Mód** p. f. R. Adler został przeniesiony do Łodzi przy ul. **Piotrkowskiej № 82**, front, I-e piętro i poleca Sz. Paniom najnowsze modele po cenach konkurencyjnych o czem zawiadamia
Właścicielka Salonu Mód
R. Adler
Piotrkowska № 82.

TANIO!

Madepolamy	od mk. 9.-
Wspory	9.-
Fianele	11.-
Szewioty na damsk. palta	38.-
Boston granat.	50.-
Portjery z 3 połówek	95.-
Cajgi	5.50

POLECAJA
Drukier i Chari
Piotrkowska 39
druga brama, I p. 330-3

Benem zgubił kartę węglową za № 67163. 357-1

Herman zgubił kartę węglową za № 2591. 356-1

Manil zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 327-3

Israel zgubił kartę węglową za № 18053. 332-1

Alfred zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 70-8

Abram zgubił paszport wyd. w Łodzi. 217-3

Markus zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 300-3

Ogłoszenia drobne.

AI AI AI AI AI AI Kupuje wszelkie futra, pianina, dywany, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6. 341-30

AI AI AI AI AI AI Kupuje wszelkie futra — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 21. Przyjmuje reparacje kufelarskie. 170-9

A. A. A. A. Najt. nsza sezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecinne ubiory i palta. Bostony szewioty, kory, welury, sukna na kożuski, wełna i bawełna, podszewka i watalina, jedwabie, etami, batysty, cajgi, barchany na posciel, wstpy, surówka, metal, na fartuszk czarny lasting i atlas. Prawie o 50 procent taniej, niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Kilińskiego № 40 (Widzewska) fr. 11 p. m. 10 397-20

A. A. A. A. Matematyka wykłada racjonalnie, każdemu pomoże zrozumieć o co w matematyce chodzi i opanować jej stronę techniczną student, wykładający na podstawie źródeł, uprzedniających matematykę. Pasaż Szuca 17 m. 7. 340-1

A. A. A. A. Kupuje zakłady karakulowe, pianina, dywany perskie, również zwyżajne. Ceny najwyższe. Hotel „Wiktoria” Piotrkowska 67 pokój № 7. 185-3

A. A. A. Ważne dla Pań! Czyściec wełniany i bielisz, w białym, bordowym, szarym i ponsowym kolorze na kapelusze, „beraty” bardzo tanio. Kilińskiego № 40 m. 10, fr. II-gie piętro na prawo. 393-10

A. A. A. 100 mk. placę za aparat starych zębów, również stare złoto. Ulica Andrzeja № 7, Nadryczny. 415-5

AI AI AI Kupuje używaną garniturę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, placę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 337-3

A. A. Kto ma dużo podartych pończoch, niech się da na ul. Biuga № 19, parter, front. Z 6 par podartych pończoch 4 pary odnowione, z 6-ciu par podartych skarpetek 3 pary odnowione. Uwaga! Pończochy muszą być prane i maglowane. 257-3

A. Maszyny Singera, łożko ze sznurem i łożko z siatką, prasę do kaptowania sprzedam. Al. Kosciuszki 26-7. 372-1

A. Meble różne, łożka materace, szafy, otomany, kredens, stół, krzesła, łuska, biurko zaraz tanio do sprzedania Piotrkowska 223-3, I p. front. 34-10

Angielskiego konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zostać można: N. Cegielniana 12, m. 4, od 3-5 pp. 306-12

Buchaltera ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej poszukuje się na godziny pozabiurowo. — Oferty sub „H. 31”. 306-3

Do sprzedania po cenach przystępnych solidne meble z osmiu pokoi, kompletne urządzenia, pianino, kasę ogniotrwałą i kuchnię. Wólczańska 206. 211-3

Dom do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość—Częstochowska № 31. 365-6

Do sprzedania zupełnie nowy komplet smokig, tamże skrzypce. Dziecina 49 m. 26, między 2-3. 331-3

Dwuokieny meblowany pokoj z elektrycznym ogrzewaniem i wyjącej. Widzewska 42 m. 3, I piętro, front. 333-1

Duży pokój o dwóch oknach, bez mebli, do wynajęcia. Wólczańska № 65 m. 2, obejrzać można od 3 i pół do 4 i pół. 333-3

Inżynier kreśli plany, dozoruje roboty instalacji elektrycznych. Piotrkowska 103 m 37 1-3 pp. 32-1

Inteligentny izraelitka poszukuje pokoju umebłowanego bez poscieli, z niezbędnymi wygodami i wejściem oraz używalnością kuchenną gazowej. Oferty sub. „Biuralistka” w Głosie”. 409-1

Jadąc z Gidli do Łodzi, zgubiłam paszport rosyjski, oraz 120 marek gatówką Upraszam znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem. Piotrkowska № 41, Ruchla Krauskopf. 396-1

Jadąc z Warszawy do Łodzi zgubiłam portfel, kartę powołania, świadectwo szkolne, kwit z Urzędu Starych Zgromadzenia Kupców na rubli sto, trzysta siedemdziesiąt marek gotówką, paszport na nazwisko Pawła Endwajsa, wyd. w Łodzi: 216-3

Gry fortepianowej, nową ułatwioną metodą, udziela Absolwentka Ryskiego Instytutu Muzycznego, długoletnia doświadczone nauczycielka. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. Od 4 i pół do 6 i pół. 914-10

Kinematograf kompletnie urządzony w Łodzi lub na prowincji sprzedam zaraz. Wiadomość „Merkur”. Łódź Piotrkowska 82. Tamże kupno i sprzedaż film oraz aparatów kinematograficznych. 406-2

Kupię stary futrzany zakłiet: karakulowy, rakulowy, fokowy albo kaszankowy. Łaskawe oferty proszę składać do adm. „Głosu Polskiego” sub L. K. 352-3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Płacę najwyższe ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 4057-12

Kupię pianino, dobrze zaplacie. Wiadomość: Hotel „Wiktoria”, Piotrkowska 67, u szwajcara. 134-5

Matematyk prof. gimn. (dypł. Petersb. Univ.) 7-1. Praktyk. udziela lekcji. Piotrkowska 132, m. 20. 351-1

Osoba w średnim wieku przyjmie posadę gospodyni, zna się na gospodarstwie wiejskim i na kuchni, umie szyc. Wiadomość: Zakątna 66 m. 23- na wyjazd lub w miejscu. 0

Pokój przy rodzinie chrześc., z meblami lub bez do wynajęcia. Południowa 4 m. 9. 410-2

Potrzebne zdolne panny i poddębne do pracowni sukien i okryć damskich. Zawadzka 24 m. 6, I p. front. 398-2

Przy pasab ajacy na maturę skawie złożyć w „Głosie” ofertę pod „Recte” z podaniem ceny i specjalności. 405-2

Panna skromnych wymagań, władająca językami polskim i niemieckim w wieku 15 do 20 lat znajdzie zajęcie zaraz jako sprzedawczyni w sklepie kolonijnym. Oferty do admn. pod „G. L.” 402-2

Pokój umebłowany z gazowem oświetleniem zaraz do wynajęcia. Andrzeja 46 m. 24 1

Poszukuję posady szofera Łaskawe oferty proszę składać do adm. „Głosu” sub. „Szofer”. 306-3

Pokój umebłowany z gazowem oświetleniem do wynajęcia. Andrzeja 29 m. 8, III piętro, front. 324-3

Pokój do wynajęcia umebłowany z oddzielnym wejściem, III-cie piętro, front, m. 8, zaraz do wynajęcia, między 2-4. 344-2

Potrzebna jest uczennica, umiejąca biegle szyc na maszynie. Piotrkowska № 145, m. 14. 378-1

Pokój potrzebny dla samotnej, umebłowany lub bez mebli, z elektrycznym światłem, ciepły, konieczne z oddzielnym wejściem. Oferty dla „Z. R.” złożyć w Głosie. 377-2

- Zagubiono karty węglowe niżej wymienionych osób,**
1. Szymczak Anna
 2. Makówka Andrzej
 3. Kron Fiszal
 4. Eibuszyc Izak
 5. Weliszek Józef
 6. Kwiatkowski Władysław
 7. Kühnel Lydia
 8. Krakowski Mieczysław
 9. Miris Antonina
 10. Fraszczyńska Marja
 11. Bromberg Abram
 12. Henehowicz Oizer
 13. Danielewska Marja
 14. Graczyk Andrzej
 15. Kruszel Edward
 16. Farbiarz Dawid
 17. Lasman Haja
 18. Kozerski Juljan
 19. Kotek Kuna
 20. Bekemeister Sura
 21. Zerbe Otto
 22. Szewczyk Anna
 23. Mański Józef
 24. Riki Julia
 25. Szraner Ksawery
 26. Krieger Moryc
 27. Ajl Hajman
 28. Koszela Bronisława
 29. Tadeusiak Edward
 30. Spielberg Haimi
 31. Perniak Florentyna
 32. Epstein Józef
 33. Rogarz Marta
 34. Koszerowski Mojszek
 35. Milbrand Barbara
 36. Skurzewski Jan
 37. Urbańska Helena
 38. Porzechowska Amelja
 39. Thiem Władysław
 40. Gesner Gustaw
 41. Pańczyńska Julja
 42. Rosińska Stanisława
 43. Grosman Haja
 44. Kulchana Anna
 45. Cweigenbaum Abram
 46. Kozłowski Adam
 47. Borkowski Edmund
 48. Mirecki Stanisław
 49. Orbach Teube

Pokój umebłowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Południowa 28 m. 26. 374-2

Pokój umebłowany jest do wynajęcia przy katolickiej rodzinie. Nawrot № 8 m. 18. 417-1

Pończochy skarpetki po cenie fabrycznej w prywatnym domu do sprzedania. — Piotrkowska № 185 m 5. Tamże wszelka reparacja pończoch. 217-3

Potrzebna przystojna gospodyni do samotnego. Pańska № 13. dowiedzieć się u stróża. Widzieć od 10-11 i pół i od 3 i pół do 7-ej. 236-2

Student Un. W. udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka, łacina, chemia, fizyka. Wiadomość ul. Kilińskiego 110 u P. Kona. Od godziny 10-12. 400-3

Student Uniwersytetu udziela matematyki, fizyki i francuskiego. Południowa № 28 m. 26. 373-2

Sklep tytoniowy (dystrybucja) dobrze prosperujący do sprzedania zaraz. Oferty pod „19192” do adm. „Głosu”. 371-3

Stenografji polskiej udziela osobom pojedynczym lub też grupom. Informacje—Pańska 41, od 3-5, prawa oficyna, III piętro. 271-3

Wynalaz k. Do eksploatacji elektrycznej wynalazku poszukuje się kapitalisty jako współnika Zgłoszenia sub. „Wynalazek” do Głosu Polskiego. 176-3

Ważne dla Pań! Nowootworzona na pracownia warszawska przyjmuje do szycia suknie, kostjmy oraz palta po cenach tanich, „Felicja”, Pańska № 9, m. 33, I p. prawa oficyna. 278-3

2 duże umebłowane pokoje do wynajęcia. Piotrkowska 189 m. 6. 412-3

Zdolne krawcowa, pod ręczną jako też i krawiec damski mogą się zgłosić do Wiedeńskiej Pracowni, Nawrot № 1-a, II p., m. 24. 115-3

Zaginęła matrykula, wydana przez szkołę Hochstejnowej na imię Sali Milradówny. 404-1

Zabiono damski zegarek z bransoletką w tramwaju. Uczelwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. — Piotrkowska № 111 do inżyniera Inusa. 360-3

Zgubiono portfel damski, zawierający kluczyk od mieszkania. Uczelwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Rozenblat, Moniuszki № 11. 414-1

300. Rządka okazal Wyprzedaż dla robotników. Sprzedaje bekieszne długie i krótkie, również burki wyrobione z dobrego towaru, z dobrą podszewką po cenie 300 marek. Sprzedaje też różne dobre spodnie po cenie przystępnej. Spieszcie się wszyscy, żeby zdążyć skorzystać z tej okazji. Kto w porę przybędzie, ten skorzysta, gdyż będzie mógł za tę samą cenę wybrać sobie najlepsze bekieszne. Adres: P. Gerszon, Piotrkowska № 31, poprzeczna oficyna, parter. 348-3

50,000. Bardzo korzystny interes. Poszukuję współnika do dobrego i korzystnego interesu. Interes ten znajduje się w powiatowym mieście, lecz nie w Łodzi. Stanowi on sprzedaż konfekcji męskiej, damskiej i dziecinnej, jak również i manufaktury. Kapitału potrzeba do 50,000 marek. Poszukuję współnika dlatego, gdyż fabrykuje towary w Łodzi i nie mogę jednocześnie interesu doglądać. Uwaga: W razie, gdy reflektant nie zechce mieć współnika, odstąpię interes całkowicie. Proszę nie zaniebierać tej okazji, gdyż jest to bardzo korzystny interes. Wiadomość: P. Gerszon, Piotrkowska № 31, poprzeczna oficyna, parter. 317-3

16-letni chłopiec poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być na posylki. Oferty do adm. „Głosu” sub. „F. K.” 351-1

2 panny inteligentne, przystojne, w wieku lat 19 poszukują towarzystwa 2 odpowiednich panów, w celu spędzenia wspólnie kilku godzin dziennie. Oferty składać z fotografiami w administracji niniejszego pisma sub. „L. S.” Dyskrecja honorem zapewniona. 401-1

Zagubione dokumenty:

Abram leak zgubił kartę węglową. 372-1

Benem Moszek zgubił paszport wyd. w Łodzi i patent na skóry i galanterję. 323-3

Podzechowski Abram zgubił kartę chlebową na 7 osób. 91-1

Porzechowicz Michał zgubił paszport wyd. w Łodzi. 304-3

Stuk Albert zgubił paszport wydany w Łodzi. 35-3

Stuk Albert zgubił legitymację chlebową na 1 osobę i kartę węglową. 303-1

Lenga Lajbus zgubił kartę węglową za № 20467. 336-1

Henkranc Samuel Nissen zgubił kartę węglową za № 79673. 325-1

Miller Ewa zgubiła kartę chlebową na 10 osób, wydana w Pabjanicach. 381-3

Miller Reinhold zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 346-1

Nowiadowski Walenty zgubił paszport wyd. w Kutnie. 367-3

Pawłowski Maks zgubił paszport, wyd. w Łodzi za № 59375. 244-3

Romanow Hirsz Abram zgubił paszport, wyd. w Baranowiczach za № 273. 245-3

Rajbenbach zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i kartę węglową. Łódź, ul. Zgierska № 16. 000-2

Rabe Zygmunt zgubił legitymację chlebową na 3 osoby. 379-1

Rudnicki Moszek zgubił kartę węglową za nr. 9452. 330-1

Respondek Jan zgubił legitymację chlebową nr. 5232 na dwie osoby. 326-1

Rubinstajn Maks Mendel zgubił paszport wydany w Łodzi za nr. 6447. 322-3

Stelbelski Adam zgubił dowód osobisty. 386-1

Sachs Salomea zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 387-3

Szujka Anna zgubiła kartę węglową. 61-1

Stolńska Józefa zgubiła kartę węglową za nr. 59386. 49-1

Teinbok Ruchla zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 333-3

Stambulska Sabina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 345-3

Truc Józef zgubił kartę węglową. 64-1

Udich Andrzej zgubił kartę węglową za nr. 3462. 328-1

Wieszczykowski Ignacy zgubił legitymację węglową na trzy osoby. 13-1

Zimmerman Wolf zgubił paszport niemiecki, wyd. w Wieruszowie. 272-3

Dziś przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Pasztecik o godz. 3 m. 15 po poł. Ceny mijajo od mk. 1.— W programie precudna bajka „Koszula szczęścia” w 5 obrazkach. 400-1

Odziś premiera!!

Grand-Kino

Piotrkowska 72

Po raz pierwszy w Łodzi!!

SENSACJA!!! DZIEJE GRZECHU

Stefana Żeromskiego

Rozgłośnej sławy dramat w 6 częściach z udziałem najpopularniejszej obecnie we Włoszech kino-divy, warszawianki

Stanisławy Gallone

w roli

Ewy Pobratymskiej

Rzecz dzieje się w Warszawie, Skierniewicach, Rzymie, Paryżu i nad Riwierą.

Passe partout i bilety ulgowe nieważne.

Casino

Jeszcze kilka dni

Casino

Królowa sztuki kinematograficznej

HENNY PORTEN!

Genjalna odtwórczyni duszy współczesnej kobiety w 5-cio aktowym wspaniałym dramacie:

Romans uczciwej kobiety

Muzyka specjalnie zastosowana do obrazu pod batutą p. L. Kantora.

Nad program:

Doskonała farsa
w wykonaniu ar-
tystów duńskich

„Wenus w masce” ze znakomitym
Antkiem Sikawką.

Początek pierwszego przedstawienia o godz. 8 p.p., ostatniego o 9 wiecz.

Passepartout na ostatnie przedstawienie nieważne.

Kamieniem budulcowym XX-go stulecia

jest

CEGLA WAPIENNO-PIASKOWA

Wszędzie dobrze wprowadzona, zaś wskutek łatwego i znacznego sbytu fabrykacja jej jest
wysoce rentowna.

Najprostrzy sposób fabrykacji Minimalne koszty własne Najlepszy produkt
Maszynami memi i aparatami zostało zaopatrzonych już i powiększonych koło 600 fa-
bryk cegły wapienno-piaskowej. Zakłady urządzone przez inne firmy częściowo
przebudowałem, oraz dostarczyłem im moje prasy i inne potrzebne maszyny.

F. KOMNICK, FABRYKA MASZYN, ELBING (NIEMCY)

Pierwsza i największa na świecie specjalna fabryka urządzeń dla fabryk cegieł wapienno-piaskowych.

Pierwszorządne referencje! Zatrudnionych 2630 robotników.
Katalogi z dokładnymi opisami bezpłatnie. 177-6

2 kotły siodełkowe

do centralnego ogrzewania o ciśnieniu 0,15 atmosfer
i 45 kw. metrów powierzchni ogrzewalnej każdy;

1 boiler 102-3

o 1000 litrów pojemności — do sprzedania.
Blizszych szczegółów udziela Dyrekcja Polskiej
Krajowej Kasy Pożyczkowej — Oddziału w Łodzi.

OLEJU!

Do fabrykacji oleju: prasy, młynki i piecyki
najnowszych systemów poleca 298-4

Pierwsza Łódzka Fabryka Maszyn Piekarskich i Cukierniczych

TWARDOWICZ I ORNER

Łódź, Konstantynowska 88.

Sypialnia (jaworowa)

Salon (Empire)

Stołowy (dąb)

okazyjnie do sprzedania

Dom Handlowo-Komisowy

L. Drutowski i S-ka

Piotrkowska 90.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skóry i weneryczna

przyjmuje

od 10-12 r. i od 5-7 pp.

NAWROT 7. 220-3